KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, WTOREK 26 WRZEŚNIA 1933 ROKU. | Nr. 266.
Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

O surową karę dla morderców w Brzozowie

Mowy oskarżycieli w procesie o zabójstwo ś. p. Chudzika.

SANOK, 25.9. Przedostatni dzień rozprawy o zabójstwo ś. p. Chudzika, rozpoczął się z pewnem opóźnieniem. **Na sali rekordowa ilość publiczności.** Sala w naprężeniu oczekuje na początek rozprawy. Z niecierpliwością zwłaszcza czeka się na przemówienie adwokata dra **PIERACKIEGO.**

PYTANIA.

Duże opóźnienie w otwarciu procesu tłumaczy się ustalaniem przez trybunał pytań dla przysięgłych. **Najwięcej kłopotu sprawia przy tej sposobności osoba oskarżonego komisarza** Drewińskiego.

Godzina 11.45 trybunał wszedł na salę. Obrońcy otrzymują teksty pytań zaprzysięgłych. Aplikant magister Stefaniszyn odczytuje tekst tych pytań. Brzmią one następująco:

1) pytanie główne: Czy osk. Roman Jajko winien jest, że **w zamiarze zabicia mjr. Owoca strzelił doń śrutem** z **dubeltówki** i zranił go w plecy, powodując ciężkie uszkodzenie ciała, a zatem przedsięwziął działanie, skierowane ku popełnieniu przestępstwa, lecz go nie dokonał.

2) pytanie ewentualne mówi, że osk. **R. Jajko, strzelając do mjr. Owoca uszkodził go, a uszkodzenie to tylko chwilowo zagroziło życiu Owoca,** naruszające czynności narządów ciała conajmniej na przeciąg dni 20.

3) pytanie główne: czy oskr. R. Jajko strzelając do mjr. Owoca **trafił śrutem ś. p. Chudzika i nieumyślnie spowodował jego śmierć?**

4) pytanie główne: Czy **osk. Stankiewicz wielokrotnie nakłaniał R. Jajkę do zabicia mjr. Owoca?**

5) pytanie główne: **Czy osk. Stankiewicz był pomocny Jajce przy zamordowaniu mjr. Owoca,** a to przez udzielenie amunicji i czapki, przechowanie strzelby i pouczenie go o sposobie obrony i zachowania się po dokonaniu przestępstwa.

6) Pytanie ewentualne: **Czy osk. Stankiewicz nakłaniał R. Jajkę do uszkodzenia mjr. Owoca zapomocą broni palnej,** uszkodzenia, powodującego naruszenie czynności narządów ciała?

7) pytanie ewentualne: Czy osk. Stankiewicz był pomocny R. Jajce w popełnianiu przestępstwa, opisanego w poprzedniem pytaniu?

8) Pytanie główne: **Czy osk. komisarz Drewiński winien jest, że na początku 1933 r. w Brzozowie kilkakrotnie nakłaniał osk. Stankiewicza do zabicia mjr. Owoca?**

9) Pytanie ewentualne: **Czy kom. Drewiński w dn. 14 maja 1933 r. jako powiatowy komisarz policji państw., a więc urzędnik, wiedząc o mającem się dokonać zabójstwie mjr. Owoca, zaniedbał przeszkodzić temu,** a więc nie spełnił swego obowiązku i działał w ten sposób na szkodę publiczną i prywatną?

WNIOSKI OBRONY.

Po odczytaniu pytań, obrońca adw. SZPIEGEL wysunął **wniosek o postawienie pytania, czy osk. R. Jajko, strzelając do mjr. Owoca, działał pod wpływem silnego wzruszenia.**

Trybunał wniosek ten odrzucił.

Drugi przemawiał obrońca wywiadowcy Stankiewicza dr. **FEL.**

Po dłuższem uzasadnieniu proceduralnem proponuje dr. Fel również postawienie pytań dodatkowych. Idą one w tym kierunku, że **Stankiewicz namawiał Jajkę tylko do pobicia Owoca,** a tylko w najgorszym wypadku, do postrzelenia go w nogi.

Pytania dodatkowe dra Fela zawierają 3 zasady:

1) Namawianie do uszkodzenia ciała.
2) Pomoc w tem przestępstwie.
3) **Wypełnienie rozkazu komisarza Drewińskiego.**

W związku z tem ostatniem obrońca podkreśla, że **Stankiewicz działał pod przymusem fizycznym.** Polska ustawa karna przymusu psychicznego wprawdzie nie zna, ale prof. Makarewicz, na którego się obrońca powołuje, radzi podobne wypadki oceniać według przepisu o wyższej konieczności. A **wyższa koniecznością był tu, według dra Fela rozkaz komisarza Drewińskiego,** wydany wywiadowcy Stankiewiczowi.

W dalszym ciągu przemawia obrońca Drewińskiego, dr. **GŁUSZKIEWICZ** i prosi trybunał o postawienie pytań dodatkowych i ewentualnych, zgodnie z przebiegiem rozprawy ,oraz przepisami rozdziału 4-go 35 k. k. i VIII-go k. p. k. **Na prośbę przewodniczącego aby wnioski te dr. GŁUSZKIEWICZ sprecyzował, obrońca daje odpowiedź odmowną.**

DR. PIERACKI prosi o zaprotokułowanie oświadczenia dra Głuszkiewicza w sprawie zgłoszonych pytań z małemi wyjątkami, przyłączając się do nich.

Po przemówieniu dra Pierackiego trybunał udał się nan aradę wobec czego w rozprawie nastąpiła dłuższe przerwa.

MOWA PROKURATORA.

Punktualnie o godz. 12 w południe przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi **ANSIONOWI.**

Prokurator na wstępie swego przemówienia oświadczył, że zamach w Brzozowie odbił się głośnem echem w całej Polsce, bo **ugodził w działacza politycznego.** Zaczęto głosić, że **mordu dokonali przeciwnicy polityczni,** że sprawcy nie będą wykryci lub pozostaną bezkarni. Na mocy pełnego upoważnienie władz **prokurator postanowił wykryć sprawców i doprowadzić do ich ukarania.** Prokurator zapowiada, że zajmie się oskarżonymi tylko jako przestępcami, a pominie kwestje polityczne. **Prokurator nie może się zgodzić na nazywanie zabójstwa ś. p. Chudzika mordem politycznym,** ponieważ żadna partja nie chciała śmierci ś. p. Chudzika i mjr. Owoca, a plan zamachu zrodził się tylko w niedowarzonej głowie komisarza Drewińskiego.

Zkolei prokurator przystąpił do omawiania winy poszczególnych oskarżonych.

Niewątpliwie **Drewiński był moralnym sprawcą zbrodni** — mówił prokurator — **niewątpliwie sprawcom pomagał i usiłował zbrodnię zatuszować.** W zakończeniu prokurator wzywa sędziów przysięgłych, aby nie uważali na wysokość kary. — Będźcie pewni, że trybunał wymierzy ją w odpowiedniej wysokości. **Wasza decyzja musi być odstraszającym przykładem dla innych, niegodnych noszenia munduru policjanta.** Tylko werdykt skazujący dla wszystkich trzech oskarżonych może zadość uczynić naderwanemu przez zbrodniarzy zaufaniu do rządu i policji.

ADW. DR. PIERACKI.

Popołudniu zabrał głos dr. **PIERACKI.** Po wstępie, że **staje w mieniu mjr. Owoca, żony ś. p. Chudzika i jego dziecka** dr. Pieracki stwierdza, że prokurator odtworzył stan faktyczny zupełnie ściśle. Jajko w 99 procentach mówi prawdę. W większości popiera jego zeznania Stankiewicz, tylko zmniejsza swoją winę. Drewiński przeczy wszystkiemu.

Jeśli rozpatrywać całość sprawy, to dojdziemy do przekonania, że odpowiedzialnym za działalność w powiecie jest Drewiński. **Usunięcie wybitnych działaczy: Owoca i Chudzika leżało w interesie Drewińskiego. Ani Stankiewicz ani Jajko nie mieli interesu ani osobistego ani urzędowego, by usunąć Owoca,** ale w wielokrotnych rozmowach Stankiewicz mówi do Drewińskiego: **„Proszę pana, ja mam takiego unieszkodliwiasa, który schowa Owoca do ziemi“.** Jeżeli ten komisarz nie zamknął go z miejsca, ale mówi: **„Róbcie, co chcecie, byle się o tem nikt nie dowiedział“,** to to jest aprobata i Stankiewicz słusznie się tłomaczy, iż miał pewność, że Drewińskiemu chodzi o zamordowanie Owoca.

Następnie dr. **PIERACKI** szczegółowo omawia przebieg 8-dniowego śledztwa, kończąc tem, że gdyby Jajko sam się nie przyznał, to dziś sędziowie musieliby powiedzieć, że Jajko jest niewinny. Z jakich motywów oskarżony popełnił zbrodnię, to sprawa podrzędna. Prokurator mówi, że to nie jest mord polityczny, ale ani Jajko ani Stankiewicz ani Drewiński osobiście nie mieli z Owocem żadnych zatargów **i jeśli to nie jest mord polityczny, to jest to mord policyjny.** Oto na ławie oskarżonych siedzą: konfident, tajny agent i komisarz policji.

Ad. PIERACKI kończy tem, że prosi o wyrok surowy, bo **korpus granatowych żołnierzy został stworzony po to, aby bronić wszystkich obywateli,** a jeśli w tym korpusie znajdują się ludzie, którzy z za węgla strzelają, to obowiązkiem sądu jest wyciąć ten wrzód.

POS. ZIELIŃSKI.

Z kolei przemawiał poseł **ZIELIŃSKI** z Warszawy. Mówca zajmuje się głównie osobą oskarżonego Drewińskiego. Drewiński do swego podwładnego wypowiedział słowa: **„Zabij się z nim razem, utop się z nim razem“.** Mógł tak Drewiński mówić do równych sobie, którzy mu mogli odpowiedzieć: **„Ty sam się zastrzel, ty sam się utop“,** ale nie do Stankiewicza, który miał jedną tylko odpowiedź: **„Rozkaz, panie komisarzu“.**

Zeznał tu Drewiński, że używał godziwych i niegodziwych forteli w śledztwie. Człowiek uczciwy używa tylko godziwych sposobów. **Drogą niegodziwości kroczyła policja w Brzozowie.** Ci sprawcy przez kilka miesięcy planowali zbrodnię. Pół miasta o tem wiedziało, ale ludzie się bali. Adwokat Kętski trząsł się tu w sądzie jak galareta, a Jajko, który na sali sądowej miał dość cywilnej odwagi, tam w Brzozowie bał się, że i jego taka władza zastrzeli. Oto skutek forteli pana Drewińskiego. Szli Jajko i Stankiewicz na miejsce zbrodni jak na paradę. Pewni byli bezkarności i jeśli ta parada się nie udała, to tylko dlatego, że w mieszkańcach Brzozowa obudziło się sumienie: Kasza (szofer) widział i powiedział. Antoni Jajko znalazł strzelbę, Szafran przebitki, a policja.... policja nic nie znalazła.

W Brzozowie zranione zostało dostojeństwo władzy Rzeczypospolitej. Tam pokazano, czem może się stać urząd publiczny, gdy schodzi z drogi prawa. W końcu pos. Zieliński wzywa sędziów, by werdyktem swym stwierdzili, iż **niema w Polsce miejsca dla niewykrytych i nieznanych sprawców.**

Rozprawę odroczono **do wtorku.**



PREMJER JĘDRZEJEWICZ Z WIZYTĄ W GDAŃSKU.
Siedzą: w środku premjer Jędrzejewicz, po prawej stronie prezes senatu gdańskiego dr Rauschning, po lewej wiceprezes Greiser, obok d-ra Rauschninga stoi komisarz gen. Rzptej Papee.

W GENEWIE.

GENEWA, 25.9 (Tel. wł.). Dziś zostało otwarte zgromadzenie Ligi Narodów. Przewodniczącym wybrano przedstawiciela południowej Afryki.

GENEWA, 25.9 (eTl. wł.). W południe min. Beck odbył poufną rozmowę z prezydentem Senatu gdańskiego Rauschingiem.

GENEWA, 25.9. Minister Paul Boncour konferował wczoraj popołudniu z ministrem Beckiem.

Zamiary niemieckie muszą interesować Polskę tem bardziej, że zmierzają one do wykorzystania różnic, które traktat w Locarno zaznaczył w traktowaniu zachodnich i wschodnich granic Niemiec.

Istnieją dowody, że Niemcy zorganizowały na Litwie dwie tajne fabryki, z których jedna produkuje działa i samoloty, a druga broń chemiczną.

Wizyta Paul Boncoura u polskiego ministra, świadczy o współpracy obu narodów na terenie genewskim.

Dzieje rewolweru

którym zamordowano ś. p. posła Hołówkę.

SAMBOR, 25.9. — Badanie świadków w procesie o zabójstwo ś. p. Tadeusza Hołówki coraz bardziej wyjaśnia szczegóły planu morderców. Łańcuch dowodów zacieśnia się coraz mocniej, a role poszczególnych wykonawców zarysowują się zupełnie wyraźnie.

Baranowski, jak wiadomo, zasiada na ławie oskarżonych pod zarzutem **udzielania pomocy mordercom** przez dostarczenie rewolwerów. Dotychczasowi świadkowie **wykazali dzieje tego rewolweru,** jak przechodził on z rąk do rąk. Dzisiejsi świadkowie stwierdzają, w jaki sposób rewolwer znalazł się w rękach Hnatowa, komendanta bojowej organizacji nacjonalistów. W zeznaniach tych zupełnie jasno zarysowuje się rola Baranowskiego, działającego na dwie strony: jako konfident policyjny i zaufany członek O.U.N. Rewolwer, którym zabito ś. p. Hołówkę, był jak wiadomo, w posiadaniu Berezińskiego.

Zeznający dziś jako świadek — **Stefan Ogrodnik** opowiedział szczegółowo sposób, w jaki zdobył ten rewolwer Baranowski, aby go przekazać następnie władzom O.U.N. **Świadek Ogrodnik poznał Baranowskiego za pośrednictwem swojej narzeczonej, Anastazji Hermyk.** Uczęszczała ona do seminarjum naczycielskiego gdzie wykładała narzeczona Baranowskiego, Harasimowiczówna. Już wkrótce po poznaniu Baranowski prosił Ogrodnika, aby podczas bytności we Lwowie zabrał broń od Berezińskiego. Ogrodnik otrzymał rewolwer dopiero podczas drugiej swej bytności we Lwowie. Po powrocie do Drohobycza Ogrodnik zakomunikował Baranowskiemu, że ma już broń, jednak Baranowski prosił go o przechowanie rewolweru. Ogrodnik dał go narzeczonej, która schowała narzędzie mordu do kuferka i trzymała w ciągu kilku tygodni. Baranowski po odebraniu rewolweru przekazał go Hnatowowi za pośrednictwem Leona Kryski i Teodora Mujły.

Dalsze losy rewolweru są już znane: **otrzymał go Wasyl Biłas wtedy, kiedy wydano mu rozkaz zabicia ś.p Hołówki.**

...„BO SIĘ SPÓŹNIMY DO KINA".

Zeznania Ogrodnika, uzupełnione zeznaniami Anastazji **Hermyk,** Kryski i Mujły, całkowicie wyjaśniają rolę, **jaką odegrał w zabójstwie Baranowski.** W ten sposób wina trzech oskarżonych w świetle zeznań ostatnich świadków oskarżenia staje się zupełnie wyraźna. **Bunij jako portjer przy pomocy informacyj o ś.p. Hołówce, dostarczonych władzom O. U N.,** zapomocą drugiego świadka oskarżenia Motyki, a następnie przez ułatwienie dostania się morderców do pensjonatu, był pośrednim uczestnikiem mordu. Również pośrednią rolę odegrał Baranowski, który, współdziałając z zabójcami, dostarczył im broni.

Na dzisiejszej rozprawie, poza wymienionymi świadkami, składał zeznania **Bernard Fuks,** fryzjer, który krytycznego wieczoru widział, jak dwóch osobników uciekało z pensjonatu. Przebiegając koło Fuksa, jeden z nich powiedział do swego kolegi: **„Chodź prędzej, bo się spóźnimy do kina".**

Sanacyjny projekt Konstytucji

jest już ustalony.

WARSZAWA, 25.9. Sanacyjni członkowie komisji konstytucyjnej Sejmu i Senatu opracowali ostatecznie zasady, na których się ma oprzeć projekt konstytucji, który będzie zaproponowany Sejmowi przez B.B.

Według tych zasad, Senat ma zająć pocześniejsze stanowisko od Sejmu. Wyrazi się to, m. in. w postanowieniu, według którego nie marszałek Sejmu, jak dotychczas, lecz marszałek Senatu będzie zastępcą Prezydenta Rzplitej w wypadkach zachodzącej konieczności.

W inny sposób niż obecnie wybierany będzie Prezydent Rzplitej. W prawdzie wybierać go ma Zgromadzenie Narodowe, lecz skład tego Zgromadzenia będzie inny, niż obecnie. A mianowicie Zgromadzenie Narodowe nie będzie połączeniem Sejmu i Senatu, a składać się ma w przyszłości z 40 delegatów, wybranych przez Sejm i 40 delegatów, wybranych przez Senat. Tych 80 delegatów tworzyć ma Zgromadzenie Narodowe dla wyboru Prezydenta.

Gdyby Zgromadzenie Narodowe wybrało innego kandydata, a nie tego, którego zaleci ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej, natenczas o wyborze ostatecznym ma zadecydować plebiscyt ogółu ludności.

Pozatem postanowienia projektu usuwają poza nawias jakiegokolwiek wpływu parlamentarnego osoby, które przekroczyły 70 rok życia. Elektorowie Senatu, elita, nie może powołać do tego ciała ustawodawczego nikogo, kto osiągnął 70 lat życia.

Krwawe zajścia w Nowym Targu

między ludowcami a policją.

NOWY TARG, 25.9 (Tel. wł.). W ubiegłą sobotę na terenie powiatu Nowotarskiego aresztowano kilku członków stronnictwa ludowego.

W następstwie tego w ubiegłą niedzielę został zwołany wiec w Nowym Targu. Zebrani ludowcy wysłali do starosty delegację, która domagała się wypuszczenia na wolność aresztowanych. Starosta nowotarski oświadczył, że nie może tego uczynić bez porozumienia z prokuratorem.

Po wyjściu delegacji od starosty zebrani poczęli rzucać kamieniami w budynek starostwa, a nawet próbować wyważyć drzwi. Wobec tego policja przystąpiła do rozpraszania tłumu, który zaczął się rozchodzić.

W tym samym czasie, w innej części miasta, kilkudziesięciu chłopów zaatakowało patrol policyjny kamieniami, raniąc ciężko posterunkowych. Na to policjanci dali kilka strzałów, czego rezultatem było postrzelenie czterech osób, z których jedna, w drodze do szpitala, zmarła.

Ponadto jest trzech policjantów ciężko rannych, 10 osób lżej rannych.

PROCES LIPSKI

ZEZNANIA SIOSTRY DIMITROWA.

LIPSK, 25.9. — Niemieckie władze sądowe mają niemały kłopot z Van der Lubbem, który stosując pasywny opór, nie przyjmując pożywienia, odpowiadając na pytania: **„możliwe", „nie wiem", „nie obchodzi mnie to",** chce rzekomo doprowadzić do przerwania procesu.

Zdaje się, że groźba przymusowego odżywiania poskutkowała, bowiem w ciągu wczorajszej niedzieli van der Lubbe wbrew dotychczasowej taktyce, **wyszedł na spacer po ogrodzie więziennym, zjadł też wszystkie posiłki w ciągu dnia.**

Rozmawiał on bardzo żywo ze swym adwokatem, zapowiadając, że **na dzisiejszej rozprawie złoży obszerne oświadczenie.**

Tymczasem, gdy go dzisiaj sprowadzono z więzienia, okazało się, **że nie jadł śniadania, wygląda taksamo jak poprzednio** — wychudzony i zupełnie blady, procesowi nie poświęca najmniejszej uwagi.

Na wstępie dzisiejszej rozprawy obrońca Dimitrowa oświadcza, że w **Lipsku bawi siostra Dimitrowa, która chce zeznawać.**

Mimo sprzeciwu prokuratora, siostra oskarżonego Bułgara zeznaje, stwierdzając, **iż brat należał do bułgarskiej partji komunistycznej i potwierdzając pytanie przewodniczące go, iż należał on do komitetu wykonawczego Kominternu.**

Okazuje się, że Bułgarzy nie mają szczęścia do przewodniczącego Büngera, który, widząc uśmiech na ustach panny Dimitrow, skierowany do brata, upomniał ją, **że w sądzie śmiać się nie wolno.**

Dostało się też samemu Dimitrowowi za to, **że zeznania siostry uzupełniał swojemi wtrącaniami.**

W czasie sobotniej rozprawy przewodniczący kilkakrotnie napomniał Dimitrowowa, niejednokrotnie uderzając pięścią w stół.

P. Dimitrow zeznaje, iż bawiła ostatnio w Paryżu, **gdzie chciała skłonić słynnych adwokatów francuskich aby podjęli się obrony brata.**

Potwierdza ona zeznania brta, iż bawiąc w Berlinie, **czynił starania o uzyskanie amnestji,** chciał bowiem wrócić do Bułgarji, a gdyby amnestja nie doszła do skutku, miał wyjechać do Moskwy.

ARESZTOWANIE DZIENNIKARZY SOWIECKICH.

MOSKWA, 23.9. Korespondent Tassa, red. Bespałow i korespondent „Izwiestij" red. Keit zostali wczoraj o godz. 7 rano aresztowani w Lipsku. W prezydjum policji poddano ich rewizji osobistej, poczem red. Bespałowa osadzono w jednej z celi z kryminalistami. Wskutek interwencji specjalnie przybyłego z Berlina przedstawiciela ambasady, obu dziennikarzy zwolniono około godz. 15, tłumacząc fakt aresztowania jako „nieporozumienie i samowolę niższych instytucji".

Ambasador Z.S.R.R. w Berlinie złożył u władz najostrzejszy protest, nie przyjmując do wiadomości wyjaśnień policji w Lipsku i domagając się surowego ukarania winnych.

Wiadomość o aresztowaniu dziennikarzy sowieckich wywołała w Moskwie niebywałe oburzenie. Wszystkie pisma poświęcają tej sprawie komentarze, utrzymane w wyjątkowo ostrym tonie i zgodnie stwierdzające, że ustawiczne prowokacje niemieckie, nie mogą być dłużej tolerowane.



Sir Bazyli Zacharow, grecko-angielski miljarder ciężko zachorował i lekarze nie wróżą mu powrotu do zdrowia. Zacharow liczy już 83 lata.

Procesowi o podpalenie Reichstagu prasa sowiecka poświęca wiele miejsca, energicznie atakując inicjatorów procesu w sprawozdaniach i artykułach redakcyjnych. Głosy prasy polskiej o procesie cytowane są obszernie przez pisma Podobnego wzrostu nastrojów antyniemieckich nie obserwowano w Rosji od r. 1914.

Uczczenie zwycięzców

W ZAWODACH BALONOWYCH.

NOWY JORK, 25.9. Polonja chicagowska zawiązała ogólno narodowy komitet przyjęcia lotników kpt. Hynka i por. Burzyńskiego z okazji wręczenia im puharu Gordon Bennetta.

Uroczystość wręczenia puharu por. Burzyńskiemu i kpt. Hynkowi odbędzie się 1 października na wystawie światowej w Chicago, w obecności przedstawicieli władz cywilnych wojskowych.

40 PROFESOROW

ARESZTOWANO W WIRTEMBERGJI.

BERLIN, 25.9. — Na zamku Heidesheim w Wirtembergji aresztowano grupę 40 socjologów i ekonomistów, którzy zgromadzili się tam dla wymiany zdań o obecnej sytuacji gospodarczej i socjalnej w Niemczech.

Wydany po aresztowaniu komunikat oficjalny mówi, że 40 profesorów usiłowało utworzyć organizację, która pod pozorem objektywnego badania skutków nowego rządu dążyła do niedozwolonej krytyki i sabotowania prac rządu. Rząd narodowy, jak stwierdza komunikat, „nie mógł dłużej ścierpieć podobnego stanu rzeczy". Aresztowanych osadzono w jednym z obozów koncentracyjnych.

Na kolei

WSCHODNIO - CHIŃSKIEJ.

LONDYN, 25.9. Z Charbina donoszą, że władze japońskie aresztowały kilku wyższych urzędników kolei wschodnio - chińskiej, w tej liczbie obywatela sowieckiego Kalinę.

Anarchja na Kubie

LONDYN, 25.9. Według doniesień ze źródeł amerykańskich z Hawany, na Kubie wybuchły nowe rozruchy, które przybrały groźny charakter. Wysadzono na ląd oddział żołnierzy amerykańskich celem ochrony interesów i życia obywateli St. Zjedn. W wielu miastach doszło do demonstracji ze strony strajkujących robotników. Manifestantów rozproszyła policja. Prezydent Grau San Martin nawiązał rokowania z ugrupowaniami opozycyjnemi celem rozszerzenia podstaw rządu i przywrócenia porządku w kraju. Krążownik angielski „Hamilton" odpłynął do Mambi i Cayo, gdzie interesy obywateli brytyjskich są zagrożone.

CYKLON

NAD MEKSYKIEM.

LONDYN, 25.9. Z Mexico City donoszą o nowym cyklonie, który nawiedził okolicę Tampico. Spustoszenia wyrządzone przez orkan są bardzo znaczne. Połączenia telefoniczne i telegraficzne z Tampico zostały przerwane.

POMYSŁOWE MACHINACJE

ŁÓDZKIEGO KUPCA.

W Łodzi ujawniono machinacje, jakich dopuszczał się Moszek Weisblat, posiadający składy przy ul. Śródmiejskiej. Sprowadzał on z zagranicy (Ameryki, Niemiec) odpadki pończoch jedwabnych, które nie podlegają ocleniu. Odpadki te sprowadzane były dla szarpania i przeróbki. Weisblau umiejętnie zamieniał rzekome odpadki, segregował je i rozprzedawał po przefarbowaniu za nowe. Z tego tytułu skarb państwa poniósł strat na około 40.000 zł.. O zarobkach Weisblaua świadczyć może fakt, iż para pończoch sprowadzona już na miejsce, kalkulowała się w cenie 2 gr., po naprawie i przefarbowaniu około 10 gr., a sprzedawało się w cenie 1 — 3 złotych.

Kompromitujące „wytyczne".

W dzienniku urzędowym Izb lekarskich opublikowana została treść „Wytycznych do umów z lekarzami Kas Chorych", przyjętych przez zarząd Naczelnej Izby lekarskiej i Związek kas chorych. „Wytyczne" te opracowane w związku z reformą ustawodawstwa ubezpieczeniowego, zdawałoby się pozornie, dotyczą wyłącznie lekarzy. Przy bliższem zainteresowaniu się tą sprawą, nie trudno zorjentować się, że wiążą się one z całością kwestji lecznictwa, a więc dotyczą szerokich warstw ubezpieczonych. Jedną z największych bolączek w działalności Kas chorych, wywołujących narzekania i żale wśród ubezpieczonych to kwestja sprawnej pomocy lekarskiej, niezależnej od chęci i dobrej woli lekarzy, a związana z biurokratyzowaniem i formalizowaniem administracyjnem.

Dziś wiele spraw absorbuje umysły ludności i przestano się już interesować reformą ustawodawstwa ubezpieczeniowego. Opracowane „wytyczne" są jednak tak charakterystyczne, przez odbieranie lekarzom ich dotychczasowych znamion ludzi pełniących przedewszystkiem służbę społeczno-leczniczą, a zamieniająca w mechanicznie wykonywujących pracę **urzędników-lekarzy,** że trzeba poświęcim im trochę uwagi, zaniepokoić niemi opinję publiczną.

W jednym z paragrafów (§ 7), w którym mowa jest o zawiązaniu stosunku pracy z Kasą Chorych, przytoczony jest tekst deklaracji, którą lekarz podpisuje. W zakończeniu tej deklaracji czytamy:

„Oświadczam, że w mej pracy, jako lekarz ordynujący, będę postępował zgodnie **z umową, regulaminami i obowiązującemi przepisami prawa,** mając zawsze na względzie **dobro instytucji** i **ubezpieczonych**".

Na ostatnim planie znajduje się dobro... ubezpieczonych. Lekarz przedewszystkiem będzie skrępowany regulaminami, przepisami i przedewszystkiem dbać musi o dobro instytucji, a dopiero później o dobro... ubezpieczonego. Paradoksalność sytuacji jasna: tabakierka daleko ważniejsza od nosa.

Dokładniej sprecyzowane są obowiązki lekarza w §12. Przedewszystkiem lekarz znać powinien... ustawy rozporządzenia, statut Kasy, regulaminy itd. it.d.

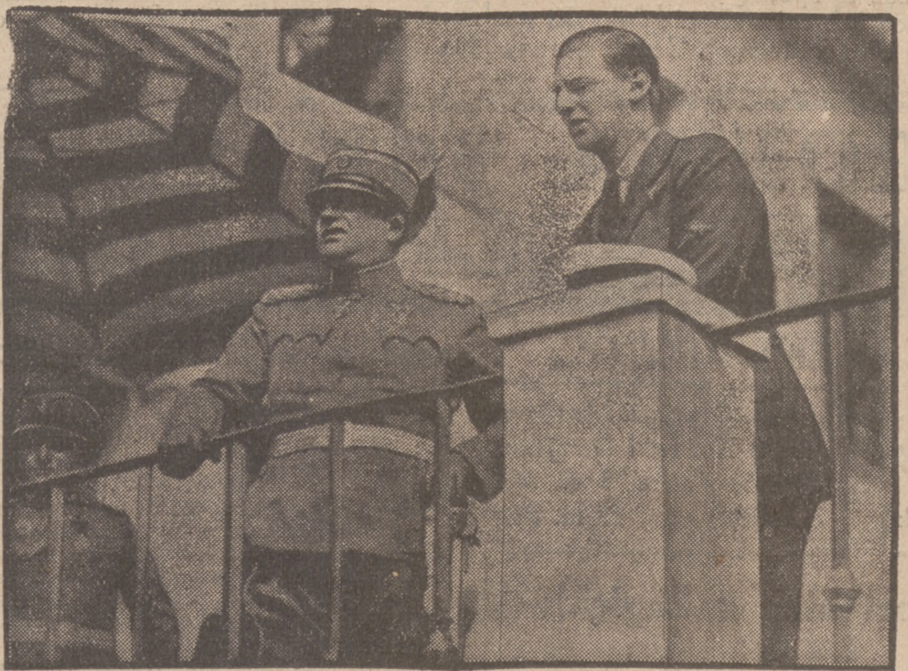
Bardzo dobry lekarz, uczony o wielkiem doświadczeniu, nie będzie nigdy lekarzem Kasy Chorych o ile przedewszystkiem nie będzie umiał na pamięć ustaw, statutów, regulaminów etc. W dalszym punkcie tego paragrafu czytamy, że obowiązany jest „stosować się ściśle **do wszystkich zarządzeń i wskazówek lekarza naczelnego** Kasy, wydanych zgodnie z obowiązującemi przepisami i prawnie zaciągniętemi zobowiązaniami, a **w szczególności w zakresie ekonomicznego lecznictwa,** dokładnego i czytelnego wypełniania kart chorobowych i t. p. oraz **przeciwdziałać nadużyciom przez ubezpieczonych w korzystaniu ze świadczeń". Za niewypełnienie poleceń otrzymanych w drodze właściwej, lekarz może być pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej"...**

Z tych kilku wyjątków „wytycznych" łatwo się zorjentować, że lekarz Kasy Chorych **przestanie być lekarzem.** Będzie urzędnikiem-lekarzem (z funkcjami... policyjnemi!) spełniającym pracę w ramach administracyjnych zarządzeń lekarza naczelnego, przestrzegając w szczególności przepisów dotyczących „ekonomicznego lecznictwa". Ponieważ dobro „instytucji" stanie na pierwszym planie, przeto za zasługę poczytywane będzie temu lekarzowi, który „oszczędnie" lecząc przysporzy Kasie Chorych w ten sposób pieniędzy.

Czy lekarz, który otrzyma przepisy „ekonomicznego lecznictwa" będzie mógł protestować lub wyjaśniać choremu, dlaczego nie może mu przepisać odpowiedniego lekarstwa? Nie Słówkiem nie wolno mu będzie tłomaczyć sie bowiem **„naruszenie tajemnicy służbowej powoduje odpowiedzialność dyscyplinarną".**

W krótkim artykule trudno ująć wszystkie tragiczne dla ubezpieczonych i lekarzy w Kasach chorych przepisy „wytycznych". Znajdzie się jeszcze sposobność ich omówienia. Zdumienie natomiast musi wywołać fakt, że „wytyczne" te przyjęła Naczelna Izba lekarska bez zasiągnięcia opinji Polskiego Związku lekarzy. Nie zwrócono się po opinję do najpoważniejszego Związku zawodowego lekarzy, zignorowano go zupełnie **a misji uczynienia z zaszczytnego posłannictwa lekarza - społecznika wyłącznie zbiurokratyzowanego urzędnika, podjęła się Naczelna Izba lekarska.**

W społeczeństwie nie uczyni to dobrego wrażenia, a ubezpieczonych jeszcze nieufnej usposobi do lekarzy kasowych, aniżeli dotychczas to miało miejsce. A to chyba nie było... „wytyczną" intencji autorów.



Pod znakiem serdeczności między Rumunją a Jugosławją: Książę Mikołaj, brat króla rumuńskiego Karola, po przybyciu na lotnisko w Belgradzie rozmawia z gen. Nedicem, dowódcą jugosłowiańskiej floty powietrznej.

Uroczystości na Jasnej Górze
ku czci królowej Jadwigi.

W ub. sobotę i niedzielę odbyły się na Jasnej Górze tak wspaniałe uroczystości, jakich oddawna Częstochowa nie widziała. Na uroczystości te przybyło około 100 tysięcy pielgrzymów z całej Polski. Zainaurugowała je całonocna adoracja Najśw. Sakramentu z piątku na sobotę, zakończona o godz. 6 rano adoracją i błogosławieństwem, udzielonem przez przeora OO. Paulinów ks. Ziemkowskiego.

Kulminacyjny punkt uroczystości stanowiła pontyfikalna suma, odprawiona w niedzielę przed Szczytem. Jasna Góra cała w słońcu przybrana draperjami w barwach narodowych. w pośród których widniał obraz olejny naturalnej wielkości, wyobrażający królowę Jadwigę. Obraz te wykonał Paulin O. Augustyn. Powyżej u ołtarza pod baldachimem zgromadził się cały Episkopat polski z prymasem Hlondem, metropolitą krakowskim ks. Sapiehą oraz arcybisk. Kakowskim na czele.

Obok delegacje z całej Polski trzymały w rękach memorjały. Sumę pontyfikalną celebrował osobiście prymas ks. Hlond. Kazanie podczas sumy wygłosił ks. bisk. dr. Lisowski. Bezpośrednio po nabożeństwie przemówił inicjator uroczystości ku czci królowej Jadwigi dr. Jan Bobrzyński, a następnie delegacje poszczególnych djecezyj składały wobec ks. kardynałów i całego Episkopatu memorjały w sprawie beatyfikacji królowej Jadwigi.

Z djecezji częstochowskiej przemówił do prym. Hlonda szambelan papieski dr. Wasilewski. Delegacje wręczały memorjały na ręce metropolity krakowskiego ks. Sapiehy, który kierował je do prym. Hlonda. Po wręczeniu memorjału każda delegacja składała głęboki ukłon i całowała pierścień ks. prymasa.

Na zakończenie ks. metropolita Sapieha wygłosił przemówienie, nawiązując do religijnych uczuć narodu katolickiego, oraz do głębokiej czci jaką żywi cała Polska względem nabożnej, pełnej cnót i zasług królowej Jadwigi. Po przemówieniu ks. metropolity cały Episkopat udzielił zgromadzonym wokoło Jasnej Góry błogosławieństwa, poczem wierni odśpiewali jedną zwrotkę „Boże coś Polskę".

Wieczorem w sali „Panoramy" odbyła się uroczysta akademja ku czci królowej Jadwigi z udziałem całego Episkopatu, przedstawicieli władz, organizacyj, społeczeństwa i delegacyj djecezjalnych.

Uroczystości na Jasnej Górze wypadły niezwykle imponująco. Późnym wieczorem dopiero zaczęły się rozjeżdżać w różne strony Polski liczne pielgrzymki.

PRZECIEŻ TO WOJNA!
Ostrzegawcze uwagi prasy francuskiej.

W dzienniku syndykalistycznym francuskim „Le Peuple", występującym zawsze bardzo pojednawczo, daje 19 bm. ostrzegawcze uwagi Pierre Robert, przedstawiając swą rozmowę z młodym hitlerowcem:

— W każdej naszej chorągwi (mówił hitlerowiec) wybieramy osobny oddział, który przepędza trzy miesiące w Reichswehrze Traktat Wersalski zakazuje to. Ale to nic nie szkodzi. Nikogo nie prosimy o pozwolenie. Dużo rzeczy jest zabronionych. A robimy to wprost lub okrężnie. Tak np. wielu z nas idzie i nadal udawać się będzie do Włoch na nauke w obchodzeniu sie z rodzajami broni u nas zakazanemi, jak np. działa przeciwlotnicze.

— No, ale przecież to wojna w niedługim czasie!

— Być może.

— Długie milczenie dopełniało odpowiedzi

I rzeczywiście, zgodnie z oświadczeniami tego hitlerowca, Berlin i wogóle wielkie miasta niemieckie są pod znakiem obrony powietrznej. W Berlinie u wejścia każdego domu naklejone są małe afisze z zaproszeniami na zgromadzenia, pouczające o zachowaniu się w czasie napadów powietrznych. Inne znowuż ogłoszenia wzywają lokatorów do uprzątnięcia ze strychów rzeczy łatwo palnych, celem zmniejszenia skuteczności bomb wzniecających pożar, oraz do przygotowania w piwnicach miejsc na pobyt w czasie groźby bombardowania. Zdaje się, że zdolności organizacyjne nacjonalno - socjalistycznych wytęża się na stworzenie metodyczne w każdym bloku domów obrony przeciw możliwym napadom lotniczym, a mianowicie straży, posterunków obserwacyjnych, nadzoru nad stosowaniem się do przepisów w razie napadu, alarmów, rozdawnictwa masek przeciwgazowych. Na każdem ogłoszeniu jest pieczęć biura dzielnicowego policji, a napisy są np. takie: dziś oszczerstwa, a jutro bomby.

Gdy się to wszystko widzi, ma się wrażenie, że nacjonalno-socjalni chcą wojny dziś lub jutro...

Również bardzo na lewo posunięta „La Republique" z 20 bm. zamieszcza uwagi p. Pierre Dominique'a, który, nawiązując do tych uwag w „Le Peuple", mówi:

— Hitler przedewszystkiem mobilizuje Niemcy. Bo Niemcy są zmobilizowane. Jeszcze nie uzbrojone, jak twierdzą niektórzy, ale zmobilizowane. Karabiny trzeba jeszcze fabrykować, ale dusze już są gotowe. Są też mundury i buty. Są kadry i są ćwiczenia. Niebezpieczeństwo wojny jest prawie żadne, gdy naród, nawet bardzo uzbrojony, nie pragnie wojny i nie widzi w niej korzyści. Ale niebezpieczeństwo wojny jest ogromne, gdy naród, nawet niedostatecznie uzbrojony, wojny pragnie lub widzi w niej korzyści...

Tak wygląda tło... narad rozbrojeniowych, tak ożywionych w obecnej chwili.

Z DNIA

POŻYCZKA I BUDŻET.

Jak wynika z oświadczenia premjera Jędrzejewicza, nadwyżka pożyczki narodowej ma ułatwić rządowi gospodarkę budżetową „przez czas dłuższy", czyli już w okresie 1934-35. Najprostsze wytłumaczenie słów p. premjera byłoby takie, że — jak pisze **„Wieczór Warszawski"** —

nadwyżka pożyczki będzie przeznaczona na pokrycie deficytu budżetowego w roku następnym. P. minister skarbu wprawdzie wyrażał nadzieję i zapewnienie, że nowy budżet będzie o wiele lepszy od obecnego — nie powiedział jednak zupełnie stanowczo, że będzie on zrównoważony, ale że znajdzie się na granicy równowagi.

Jesteśmy niezmiernie ciekawi, jak to będzie zrobione w nowym preliminarzu budżetowym. W roku obecnym jest taka sytuacja, że wydatki skarbu przy bardzo daleko idących oszczędnościach wynoszą w stosunku rocznym około 2000 miljonów, gdy dochody dochodzą tylko do 1.700 miljonów. Do związania obu końców brak około 300 miljonów

Skąd je wziąć? Wydatki są już tak zduszone, że bez obniżenia pensyj urzędniczych i zmniejszenia budżetu wojskowego nie można już uzyskać poważniejszych oszczędności. Wiemy, że nietylko rząd, ale cały naród jest przeciwny jakimkolwiek ograniczeniom naszej siły obronnej!

Co się zaś tyczy pensyj urzędniczych, to przed pożyczką można było ewentualnie obniżyć je na stałe, ale teraz, po pożyczce, na którą pracownicy państwowi złożą 80—100 miljonów, po takiej odezwie, jaką wydał p. premjer, chyba ta obniżka nie nastąpi — nawet za pół roku?

Więc może podwyżka dochodów, czyli podatków? Wprawdzie z gotowości, z jaką sfery gospodarcze śpieszą do subskrybowania pożyczki, mógłby ktoś wyciągnąć wniosek że te sfery mają znaczne, wolne kapitały i że możnaby je pociągnąć na stałe do silniejszego udziału w daninach publicznych. Ale byłby to pogląd skostniałego fiskalisty, nie znającego życia gospodarczego. Istnienie pewnych wolnych kapitałów nie jest wcale objawem ożywienia, ale wprost przeciwnie — zastoju i braku zaufania. A tych nie usunie się przed podwyższenie podatków.

Pozostaje nadwyżka pożyczki. Ale ona wyniesie może 100, najwyżej 120 miljonów gdy deficyt — tak, jak sprawy stoją obecnie — kroi się na 300 miljonów.

Jak rząd wyjdzie z tych cyfrowych trudności, tego dowiemy się po ogłoszeniu nowego preliminarza budżetowego na rok 1934-35. Będzie tu miał głos także i Sejm.

Żydzi niemieccy
BOJĄ SIĘ ZEMSTY ZA „CHAJREM".

Żydowski „Nasz Przegląd" podaje, że po nieudanej misji rabina Hildesheimera z Berlina, który przybył do Polski w imieniu żydów niemieckich z prośbą, ażeby rabini polscy nie rzucali „chajremu" na towary niemieckie, przyjechał nowy wysłannik żydów, zamieszkałych w Berlinie — rabin dr. Weinberg. Drugi ten wysłannik nie przybył jednak do Warszawy, ale pojechał do Lublina, gdzie zamieszkał u kierownika wyższej uczelni talmudycznej w Lublinie, rabina Szapiry. Rabin dr. Weinberg konferował z rabinem Szapirą w sprawie nieproklamowania przez duchowieństwo żydowskie oficjalnego bojkotu towarów niemieckich i nieogłoszenia „chajremu". Wyniki tych rozmów **narazie jeszcze nie są znane.**

NAJGUSTOWNIEJ dobiera KRAWAT
DO KAŻDEGO UBRANIA
„MAGAZYN NOWOCZESNY"
wł. S. RUDZKA
BĘDZIN, ul. Kołłątaja 43. 5693

GŁOSY PUBLICZNE.

O konkursie na ratusz.

Od jednego z uczestników konkursu otrzymujemy następujące uwagi:

„Zapraszając do wzięcia udziału w wykonaniu szkiców na ratusz, Magistrat przesłał każdemu z pięciu uczestników warunki konkursu, w których między innymi znajdował się następujący ustęp:

„Za każdy nadesłany (za zaproszeniem) szkic konkursowy, odpowiadający niniejszym warunkom, będzie wypłacone honorarjum w wysokości 1000 zł. po stwierdzeniu przez sąd konkursowy zgodności projektu z warunkami konkursu. Za najlepszą pracę z pośród 5-ciu wypłacona będzie nagroda 1000 zł. oraz ewentualnie powierzone będzie autorowi nagrodzonego szkicu wypracowanie planów wykonawczych za umówionem wynagrodzeniem".

Z chwilą więc powiadomienia Magistratu przez uczestników, że wezmą udział w konkursie na przytoczonych warunkach, została między nimi a Magistratem zawarta umowa, sprecyzowana w piśmie Magistratu.

Uczestnicy konkursu umowę wykonali: w odpowiednim terminie, i zgodnie z warunkami złożyli szkice, co zostało stwierdzone przez sąd konkursowy, oraz przez Magistrat, przez wypłacenie im po 1000 zł. Magistrat natomiast umowy nie dotrzymał, gdyż mimo zapewnienia, że nagroda będzie wypłacona, nagroda wypłacona nie została.

Nikt nie może sobie rościć pretensji do Magistratu, że nie buduje ratusza według któregokolwiek ze szkiców konkursowych, gdyż Magistrat z góry zastrzegł się, że ewentualnie, a więc zależnie jeszcze od innych narazie nieujawnionych okoliczności sprzyjających, powierzone będzie autorowi najlepszej pracy wykonanie projektu szczegółowego. Takie postawienie sprawy jest rzeczą gustu, w każdym bądź razie jest to postawienie uczciwe, czego natomiast nie można powiedzieć odnośnie przyobiecanej nagrody, która według oświadczenia Magistratu będzie wypłacona i której przyznanie nie było uzależnione od tej czy innej okoliczności.

Tłumaczenie, że żadna z prac nie nadaje się do realizacji, nie wytrzymuje krytyki, gdyż nagrodzoną miała być praca najlepsza z pośród pięciu, a nie ta, według której ratusz miał być budowany, co zresztą z góry, przed konkursem zostało przez Magistrat przewidziane przez zamieszczenie słowa ewentualnie w warunkach konkursu.

Sąd konkursowy miał przedewszystkiem następujące zadania do spełnienia: 1) stwierdzić, czy zgłoszone szkice odpowiadają warunkom konkursu. 2) wybrać najlepszą z pośród zgłoszonych prac.

Drugiej czynności Sąd nie wykonał, natomiast orzekł, że żadna z prac nie nadaje się do realizacji. Magistrat zastrzekł sobie z góry decyzję niezależną od orzeczenia sądu.

Co się zaś tyczy najlepszej pracy — nie ulega wątpliwości, że gdyby nawet wszystkie szkice były bardzo liche — to i tak jeden z nich musiałby być względnie najlepszy.

Nie chcemy widzieć w powyższym incydencie złej woli, raczej skłonni jesteśmy przypuścić, że zarówno sąd konkursowy jak i Magistrat, zbyt pobieżnie potraktowali sprawę konkursu, nie zapoznawszy się należycie z warunkami konkursu przez siebie zestawionymi. Mniemamy przeto, że sąd spełni jeszcze swoje zadanie, do którego został powołany, co wobec zagwarantowania przez Magistrat tajemnicy autorskiej jest możliwe do zrobienia. — Magistrat zaś wywiąże się uczciwie z zobowiązań, które sam ustanowił.

KAŻDY OBYWATEL RZECZYPOSPOLITEJ POWINIEN PODPISAĆ POŻYCZKĘ NARODOWĄ.

SPRAWA „RADOCHY"

Echa afery Kreugera w Polsce.

Jak podaje „ABC", na walnem zgromadzeniu spółki akc. fabryki chemicznej „Radocha" prezes zarządu p. J. Kernbaum podał się do dymisji wraz z całym zarządem. Podał się również do dymisji dyrektor Asterblum. Dymisje powyższe zostały przyjęte. Prezes Kernbaum ustępuje po 50 latach pracy w tem przedsiębiorstwie. Geneza zmian, jakie zaszły w tytule własności spółki akcyjnej „Radocha", jest następująca:

Gdy rząd polski podpisywał umowę o wydzierżawienie spółce szwedzkiej monopolu zapałczanego, wyłoniła się kwestja konieczności zbudowania przez tę spółkę fabryki chloranu w Polsce lub też nabycie fabryki należącej do „Radochy". Grupa szwedzka nabyła większość udziałów spółki akcyjnej „Radocha", przyczem p. Kernbaum, który po zawarciu tej tranzakcji, pozostał nadal prezesem zarządu, reprezentował mniejszość akcjonarjuszy.

Wobec zawikłań i komplikacji w interesach grup i koncernów, związanych z działalnością Kreugera, spółka eksploatująca monopol zapałczany w Polsce wraz z fabryką „Radocha" przeszła w większości udziałów w ręce wierzycieli amerykańskich. Na tle tych zmian nastąpiła dymisja zarządu sp. akc. „Radocha". Równocześnie wymówiono pracę wszystkim urzędnikom zarządu i biura warszawskiego. Biuro zostaje przeniesione do Sosnowca.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

26 Wtorek	Dziś Cyprjana i Justyna Jutro Koźmy i Damjana Wschód słońca 5 m. 36. Zachód „ 17 m. 54.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Kobieta z rejestru.
PALACE: Dziesiąty kochanek.
EDEN: Uśmiech szczęścia.

BĘDZIN
NOWOŚCI: Tong.
ŚWIATOWID: Zbrodnia.

DĄBROWA
ARS: Kongres tańczy.
WANDA: „Rajski ptak" i „Bal w operze"

ZAWIERCIE.
STELLA: Romans sekretarki.

× **OSOBISTE.** P. starosta Józef Boxa powrócił z kilkutygodniowego urlopu i objął urzędowanie.

× **PIELGRZYMKA Z BĘDZINA W CZĘSTOCHOWIE.** Ubiegłej niedzieli bawiła w Częstochowie z racji wielkich uroczystości krajowych ku czci królowej Jadwigi pielgrzymka z Będzina w liczbie z górą 700 osób. Uczestnicy składają tą drogą niezmordowanemu przewodnikowi, ks. administratorowi Krawczyńskiemu serdeczne staropolskie „Bóg zapłać" za ofiarny trud podjęty w sprawnej organizacji pielgrzymki do stóp Jasnogórskiej Królowej.

× **Z ZEBRANIA KUPCÓW CHRZEŚCJAN W CZELADZI.** W ub. niedzielę obradował zarząd Związku kupców chrześcjan w Czeladzi, który po omówieniu spraw czysto organizacyjnych, postanowił w nadchodzącą niedzielę zwołać ogólne zebranie członków, celem omówienia pożyczki narodowej. Na zebranie to poproszeni zostaną w charakterze prelegentów radcowie Izby przemysłowo - handlowej.

× **DZIEŃ PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO W GRODŹCU.** O godz. 10 rano do lokalu Związku P.P. i H. przybyli pracownicy umysłowi ze wszystkich dziedzin z Grodźca i okolicznych wsi, skąd pochodem z orkiestrą zakładów Solvay na czele ruszono na nabożeństwo, do miejscowego kościoła. Mszę św. celebrował ks. Chwistecki, a kazanie okolicznościowe wygłosił ks. proboszcz Stanisław Bilski. Po nabożeństwie pochód udał się do płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie po odegraniu hymnu narodowego złożono wieniec. Po przemówieniu p. Dobrowolskiego pochód ruszył do lokalu Związku, gdzie odbyła się akademja. Akademję zagaił p. Dobrowolski, poczem odczytane zostały odezwy do pracowników umysłowych, oraz referat wygłoszony przez p. Klimczyka na temat „Wczoraj, dziś, jutro". Na zakończenie uroczystości o godz. 5 popołudniu urządzona została zabawa w sali klubu Grodzieckiego Towarzystwa.

Teatr miejski w Sosnowcu

Teatr miejski w Sosnowcu daje dziś we wtorek o godz. 20m. 15 po cenach najniższych (cały parter — 1 zł., cały amfiteatr i galerja — 50 gr.) przebojową komedję polityczną p.t. „NOWI PANOWIE", która dzięki doskonałej grze, zdobyła sobie uznanie prasy i publiczności. W rolach popisowych występują panie: Arciszewska, Chrzanowska i Gersonówna, oraz panowie: dyr. Szafrański, dyr. Gołaszewski, Dąbrowski, Orliński Mikołajewski i inni. Jako następna premjera ukaże się sensacyjny reportaż, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia, ośmieszający militaryzm niemiecki p.t. „Kapitan z Koepenick" w reżyserji dyr. Gołaszewskiego i przy udziale całego zespołu. Sztuka ta w Warszawie w końcu ubiegłego sezonu w teatrze „Ateneum" pobiła rekord „Ulicy".

WYSTĘP HANKI ORDONÓWNY.

W czwartek dnia 28 b.m. teatr miejski w Sosnowcu gościć będzie znakomitą pieśniarkę HANKĘ ORDONÓWNĘ, która wystąpi w swoim najbogatszym repertuarze. Przy fortepianie świetny akompaniator p. Szlossberg.

REPERTUAR.

Wtorek dnia 26 b.m. o godz. 20.15 — „Nowi panowie" po cenach najniższych.

Środa dnia 27 b.m. Będzin — godz. 16.30 „Zemsta". Przedstawienie dla młodzieży.

Środa dnia 27 b.m. Będzin — o godz. 20.30 „Nowi panowie".

S, p. Tytus Olszewski.

W poniedziałek, dnia 25 b.m. w szpitalu powszechnym w Będzinie zmarł ś. p. Tytus Olszewski, były artysta operowy, nauczyciel śpiewu, oraz długoletni pracownik na niwie szerzenia kultury śpiewaczej w Zagłębiu.

Dom ludowy w Sosnowcu, gimnazjum im. E. Platerówny, im. H. Rzadkiewiczowej, szkoły powszechne w Sosnowcu pamiętają Jego pełną zapału pracę nad rozwojem pieśni polskiej.

Ś. p. Tytus Olszewski nie pozostawił nikogo z rodziny bliższej, ani dalszej, stąd też organizacją odprowadzenia zwłok na miejsce wiecznego spoczynku zajął się Związek nauczycielstwa polskiego w Sosnowcu.

Osoby, którym pamięć zmarłego nie była obcą, proszone są o porozumienie się w sprawach pogrzebu (tel. 955 Związek nauczycielstwa polskiego w Sosnowcu, w godz. od 18 do 20).

Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafjalnego w Sosnowcu na cmentarz miejscowy, odbędzie się w środę dnia 27 b.m. o godz. 4 popoł.

× **ROLNICY W CZELADZI, A POŻYCZKA NARODOWA.** Dziś w gmachu szkoły powszechnej w Czeladzi odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie właścicieli gruntów, w celu omówienia pożyczki narodowej.

× **TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIECKA.** Onegdaj w Sosnowcu, w posesji nr. 11 przy ul. Pszennej, 1 i pół roczne dziecko Józef Pliszka, wskutek niedostatecznej opieki, oraz słabego zabezpieczenia dołu kloacznego, bawiąc się, wpadło do głębokiego, na 2 metry i pełnego nieczystości dołu, gdzie zginęło straszną śmiercią. Wypadek spostrzegła jedna z zamieszkałych obok kobiet, wszelki ratunek jednak był już spóźniony.

Wizytacja

TEATRU MIEJSKIEGO W SOSNOWCU

Onegdaj bawił w Sosnowcu naczelnik wydziału z departamentu kultury i sztuki z Warszawy p. Wójcicki, który przyjechał specjalnie na wizytację Teatru miejskiego w Sosnowcu. P. naczelnik Wójcicki był na poranku dla młodzieży (grano „Zemstę") i na popołudniowem przedstawieniu „Nowych Panów" i odniósł b. korzystne wrażenie z pobytu w teatrze, stwierdzając wysoki poziom artystyczny i staranność w wystawieniu sztuk. W szczególności interesował się dalszym programem prac a między innemi teatrem szkolnym.

Pobyt p. naczelnika, którego delegowano dla zorjentowania się w działalności w pracach Teatru miejskiego w Sosnowcu świadczy o zainteresowaniu się Ministerstwa sprawą teatralną w Sosnowcu. P. naczelnik Wójcicki w prowadzonych rozmowach, widząc piękną oprawę dekoracyjną i staranność w wystawieniu sztuk przypuszczał, iż teatr posiada subwencję conajmniej z 1000 zł. miesięcznie. Tymczasem teatr nie korzysta z żadnych subwencyj.

Nowe opłaty i taksy

W PAŃSTWOWYCH SZKOŁACH ŚREDNICH.

Min. oświaty ustaliło i zakomunikowało kuratorom okręgów szkolnych taksy i opłaty, które są pobierane w państwowych szkołach średnich ogólnokształcących, państwowych zakładach kształcenia nauczycieli oraz przy egzaminach nauczycieli szkół powszechnych.

Taksa za egzamin wstępny do klasy pierwszej lub wyższej w państwowych szkołach średnich ogólnokształcących i klasach gimnazjalnych, utworzonych przy państwowych zakładach kształcenia nauczycieli wynosi 10 złotych, tyleż wynosi taksa za egzamin wstępny z różnicy programów.

Taksa za egzamin dojrzałości w szkołach średnich państwowych i prywatnych wynosi 12 złotych, taksa za pełny egzamin dojrzałości dla eksternów — 60 złotych, a za uzupełniający egzamin dojrzałości dla eksternów — 15 złotych.

Taksa administracyjna roczna wynosi 220 zł., a za uczniów wstępujących po raz pierwszy do państwowej szkoły średniej taksa ta wynosi 223 zł.

W państwowych zakładach kształcenia nauczycieli taksa za wydanie duplikatu świadectwa rocznego lub półrocznego, jak również duplikatu złożenia części egzaminu dla czynnych a nie wykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych wynosi 5 zł.

Taksa za wydanie duplikatu: świadectwa dojrzałości, dyplomu na nauczyciela szkół powszechnych, świadectwa ukończenia seminarjum ochroniarskiego — 10 złotych. Taksa za pełny egzamin na dyplom nauczyciela szkół powszechnych dla eksternów wynosi 60 złotych, a taksa na uzupełniający egzamin do tejże kategorji — 40 złotych.

Rozporządzenie przewiduje, że można udzielać zwolnień jedynie od taksy za egzamin dojrzałości eksternów i od taksy administracyjnej.

WYCIERACZKI, SZCZOTKI DO ZAMIATANIA I SZOROWANIA
po cenach znacznie zniżonych
5752 poleca
SKŁAD APTECZNY
S. MONETA
DĄBROWA GÓRNICZA — Sobieskiego 29. — Tel. 1-09.

KOMUNIKATY

= **UWADZE PRAGNĄCYCH STUDJOWAĆ NA WYŻSZYCH UCZELNIACH ZAGRANICĄ.** Centralne akademickie biuro informacyjne w Warszawie, ul. Mirowska 3-17, telefon 736-17, zawiadamia, że zapisy na wyższe uczelnie zagraniczne trwają nadal na rok akad. 1933-34. W związku z powyższem i celem zaoszczędzenia sobie nadmiarnych kosztów, związanych z załatwieniem świadectwa przyjęcia i t. p., zaleca się zainteresowanym porozumienie się z Centr. Akad. B. Inform., gdzie udzielane są bezpłatnie wyczerpujące informacje. Centr. akad. B. inform. załatwia przyjęcia na wszystkie wyższe ucz. w Europie i poza Europą, tłumaczy urzędowo dokumenty na wszystkie języki świata, wydaje dowody międzynarodowej konferencji studentów C. I. E., uprpawniające do otrzymania ulgowych i bezpłatnych wiz, urządza ulgowe, grupowe przejazdy kolejowe do Belgji, Francji, Austrji i Włoch, oraz udziela bezpłatnie (po załączeniu zn. poczt. na odpowiedź) wszelkich informacyj związanych z wyjazdem na studja zagr.

= **NA L. O. P. P.** Dnia 26 września b.r. w sali kina „Nowości" w Będzinie o godz. 3 popołudniu artyści teatrów krakowskich odegrają sztukę p.t. „Srebrne Skrzydła" — wstęp na przedstawienie dla młodzieży od 20 groszy do 30, dla starszych po 50 groszy. Dochód z przedstawienia przeznacza się na Challenge 1934 r. W dniu tym odbędą się dwa przedstawienia: pierwsze o godz. 15 — drugie o godz. 17.

Celem propagandy konsumcji mleka i jego przetworów

Hala Mleczna Spółdzielni Ziemiańskiej
Sosnowiec, Piłsudskiego 18

wydaje codziennie gorące **śniadania i kolacje mleczne po 50 gr. i po 70 gr.**

Sprzedaż na miejscu wszelkich produktów nabiałowych.

Masowy udział społeczeństwa Zagłębia

w subskrybowaniu pożyczki narodowej.

Powiatowy komitet obywatelski pożyczki narodowej w Będzinie podaje do wiadomości, że w miejscowościach, w których niema urzędów skarbowych i banków, przyjmować będą subskrypcję pożyczki narodowej urzędy, agencje pocztowe oraz urzędy gminne. Ponadto dla wygody mieszkańców na podstawie upoważnienia urzędów skarbowych mogą być powołane na wniosek komitetów lokalnych inne jeszcze placówki subskrypcyjne.

W Będzinie subskrypcję przyjmuje, oprócz Kasy Komunalnej i urzędu skarbowego oddział Banku Handlowego.

JAKIE NALEŻNOŚCI OD SKARBU PAŃSTWA MOGĄ BYĆ SUBSKRYBOWANE.

Za należności, któremi można subskrybować pożyczkę, uznane są zgodnie z obwieszczeniem w tej sprawie ministra skarbu z dnia 16 b.m. jedynie należności bezpośednie od skarbu państwa, t. j. od administracji państwowej, nie zaś od przedsiębiorstw np. kolei państwowych i t. p. Do grupy należności, które mogą być subskrybowane, zaliczone są np. pretensje z tytułu dostaw do urzędów, wojska, należności lekarzy, należności sądowe i t. p. Osoby, pragnące subskrybować pożyczkę rzeczonemi należnościami, muszą do dnia 4 października r.b. uzyskać odpowiednie zaświadczenie od właściwej władzy asygnującej II względnie III instancji i do dnia 7 b.m. mogą subskrybować pażyczkę temi zaświadczeniami. Wymienione zaświadczenia liczone są jak gotówka — a więc obligacje 100-złotowe liczone będą po 94 zł. 80 gr. Subskrypcja w należnościach od skarbu państwa przyjmowana jest jedynie przez urzędy skarbowe.

JUŻ SETKI TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Urzędnicy i lekarze Powiaaowej Kasy Chorych w Sosnowcu subskrybowali pożyczkę narodową na ogólną sumę 266.350 zł.

Pracownicy oddziału Związku spółdzielni spożywców w Będzinie zadeklarowali 4.000 zł. na pożyczkę narodową, co stanowi 90 proc. poborów miesięcznych.

Po za tem w powiecie zgłosiło przystąpienie do akcji subskrypcyjnej 10 spółdzielni spożywców.

WIELKA MANIFESTACJA W DĄBROWIE.

Jutro, w środę, w wigilję oficjalnego rozpoczęcia subskrypcji pożyczki narodowej odbędzie się w Dąbrowie wielka manifestacja społeczeństwa z udziałem wszystkich organizacyj ze sztandarami i orkiestrami. Zbiórka organizacyj o godz. 6 wiecz. na dziedzińcu szkoły powszechnej Nr. 7 przy ulicy Piłsudskiego. Stamtąd wyruszy pochód, który przemaszeruje ulicami miasta pod pomnik Legjonów, gdzie nastąpią przemówienia i rozwiązanie pochodu. Wszystkie organizacje proszone są o wzięcie udziału w tej manifestacji.

UCHWAŁY.

Urzędnicy dąbrowskiej fabryki firmy L. Zieleniewski, Fitzner i Gamper odbyli wczoraj zebranie w sprawie subskrybowania pożyczki narodowej. Na zebraniu tem uchwalono solidarnie przystąpić do akcji pożyczkowej na zasadach analogicznych, jak w innych przedsiębiorstwach i instytucjach w Zagłębiu. Kierownictwo fabryki ze swej strony przyrzekło interwenjować u zarządu celem umożliwienia pracownikom dokonanie wpłat na dogodnych warunkach.

Na zebraniu Związku górników „Praca Polska“, filja „Saturn“, odbytem w ub. sobotę, wobec 110 członków i sympatyków uchwalono jednogłośnie subskrybować pożyczkę narodową w wysokości 300 zł. Na zebraniu tem wybrano komitet organizacyjny w składzie pp.: Grzelec, Supernak, Kwaśniewski, Gucze i Woliński, który zajmie się zbieraniem pieniędzy od członków.

POCHÓD PROPAGANDOWY W BĘDZINIE.

Baczność podoficerowie rezerwy w Będzinie! W dniu 27 b.m., t. j. w środę o godz. 17 wieczorem odbędzie się zbiórka koła Będzin celem wzięcia udziału w pochodzie propagandowym pożyczki narodowej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

W ZAGÓRZU.

W dniu 22 b.m. w lokalu urzędu gminy Zagórze, odbyło się organizacyjne zebranie lokalnego komitetu obywatelskiego pożyczki narodowej. Na zebranie to przybyło 32 osób. Zebranie zagaił p. St. Duda podkreślając znaczenie pożyczki wewnętrznej dla państwa, poczem poprosił na przewodniczącego zebrania ks. St. Milewskiego, zaś na sekretarza poproszono p. St. Dudę. Przewodniczący zkolei przystąpił do ukonstytuowania komitetu, w skład którego weszli: na przewodniczącego ks. St. Milewski, na wiceprzewodniczącego p. H. Gocyła, na sekretarza St. Duda; na członków: A. Zieliński, K. Bromboszcz, W. Okamfer, St. Ryńca, St. Urbańczyk, Antoni Wojciechowski, Tomasz Jędrusik, J. Oćwiejówna, Branditowa, Bielska, Jan Stępień, T. Bielski, D. Jędrusik Sz. Dudek, J. Sybirski, J. Jędrusik, T. Czechowski, R. Lachur, H. Wolf, M. Czepczyk, St. Błasik, L. Jędrusik.

Obecni na zebraniu postanowili wszyscy w miarę swych zarobków podpisać pożyczkę, oraz postanowiono wezwać wszystkich swych najbliższych i razem z niemi propagować pożyczkę na terenie gminy Zagórze wśród szerokich warstw społeczeństwa. Bliższych informacyj udzielał będzie w Urzędzie gminnym sekretarz gminy p. St. Duda, do którego należy zwracać się o wszystkie informacje w powyższej sprawie.

POŻYCZKA NARODOWA A PRACOWNICY TOW. „CZELADŹ“

Urzędnicy i dozorcy Towarzystwa bezimiennego kopalń węgla „Czeladź“ na specjalnem zebraniu, odbytem w dniu 12 b.m uchwalili gremjalnie podpisać pożyczkę narodową i wyłonili komitet, który bliżej zajął się tą ważną sprawą.

Na skutek apelu pomienionego komitetu oraz dyrekcji Towarzystwa „Czeladź“ w osobach panów: delegata Rady zarządzającej inż. Jerzego Herdhebaut i naczelnego dyrektora inż. Piotra Markiewicza subskrypcja dokonywana jest w granicach 75 do 100 proc miesięcznych poborów, zależnie od wysokości tychże. Pożyczkę podpisują w tych samych rozmiarach również urzędnicy Towarzystwa „Czeladź“ narodowości francuskiej

W celu poparcia akcji dyrekcja Towarzystwa „Czeladź“ zgodziła się rozłożyć swoim pracownikom zadeklarowane kwoty na dwanaście rat.

Pracownicy Magistratu będzińskiego złożyli wczoraj deklarację na pożyczkę narodową na sumę 20 tys. zł.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
POWIATU BĘDZIŃSKIEGO
W BĘDZINIE UL. SĄCZEWSKA 12,
oraz jej oddziały w Czeladzi, Rynek 14 i Dąbrowie Górniczej 3 Maja 18 —
przyjmuje subskrypcję na 6% Pożyczkę Narodową.
Przyjmowanie wpłat na subskrypcję odbywać się będzie od dnia dzisiejszego, od g. 8 rano do g. 8-ej wieczór, bez przerwy, nie wyłączając niedziel i dni świątecznych. — 5904

Szaleńczy wybryk furjata

w Miejskim ośrodku zdrowia w Sosnowcu.

Panika zapanowała wczoraj w Miejskim ośrodku zdrowia w Sosnowcu, gdy w pewnej chwili rozległ się brzęk tłuczonych szyb i przeraźliwe krzyki chorych. Działo się to w godzinach przedpołudniowych.

Do urzędnika w Miejskim ośrodku zdrowia zgłosił się niejaki Kazimierz Terkowski. Ponieważ Terkowski nie miał kartki do lekarza urzędnik polecił mu chwilę zaczekać, sam zaś zajął się porządkowaniem recept. Aby mu, natrętny zresztą klijent i zalatujący mocno wódką nie przeszkadzał, zasunął okno. W tej chwili Terkowski grzmotnął pięścią w szybę, rozbijając ją na kawałki. Z pokaleczonej ręki (szyba jest zrobiona z grubego szkła) trysnęły strumienie krwi. Terkowski wpadł w furję. Począł rozbijać wszystkie okna, demolując całe wnętrze poczekalni, powybijał szyby w drzwiach do gabinetów lekarzy i cały skrwawiony, w jakimś straszliwym szale począł bić jedną z oczekujących na poradę chorą. W poczekalni powstała panika i oczekujący na poradę chorzy poczęli z przeraźliwym krzykiem uciekać. Tymczasem furjat szalał.

Lekarze dr. A. Bilik i dr. W. Wasilewski wraz z personelem ośrodka zdrowia próbowali obezwładnić szaleńca, co z trudem dało się wreszcie uskutecznić. Pokaleczonego, z poprzecinanemi tętnicami, osłabionego upływem krwi odesłano Terkowskiego do szpitala.

Okazuje się, że Terkowski jest znanym awanturnikiem, cierpiącym podobno na epilepsję. Niejednokrotnie już sprawiał swymi furjackiemi wybrykami wiele kłopotów policja. I tak swego czasu położył się na szynach tramwajowych, powodując zatrzymanie ruchu, innym razem poprzecinał sobie żyły, itp. Wczorajszy wyczyn jednak Terkowskiego wskazuje, iż jest on niebezpiecznym człowiekiem, którego należy unieszkodliwić, jako niebezpiecznego dla otoczenia.

Smutny widok przedstawiał wczoraj w godzinach południowych Miejski ośrodek zdrowia. Cała poczekalnia zbryzgana krwią od podłogi niemal pod sam sufit, na posadzce kałuże krwi, odłamki szkła, krzesła porozbijane, kancelarja z powybijanemi oknami.

Gorszące zajście

POMIĘDZY OJCEM I SYNEM.

W ub. sobotę w domu nr. 13 przy ul. Rzecznej w Czeladzi doszło do gorszącego zajścia pomiędzy Franciszkiem Muchą, a ojcem jego Janem.

Słowna utarczka zamieniła się w końcu w... bójkę, która spowodowała olbrzymie zbiegowisko.

Nie mówiąc już o przestępstwie zakłócenia spokoju publicznego jest b. nieładnie, ażeby ojciec z synem spory swe załatwiali rękoczynami.

Zbiegowisko

NA UL. GŁOWACKIEGO W SOSNOWCU.

Wczoraj, w godzinach południowych, w jednym z domów przy ul. Głowackiego w Sosnowcu odbyć się miała eksmisja rodziny żydowskiej, która od dwóch lat nie płaciła czynszu. Dom ten należy do sukcesorów po ś. p. Bielskim, znanym obywatelu Sosnowca. Gdy przybył komornik, aby dokonać eksmisji zebrało się około 1000 żydówek i żydów z ul. Modrzejowskiej próbując siłą niedopuścić do eksmisji. W pewnym momencie jakiś łapacz powybijał szyby w oknach na parterze. Dopiero przybyła policja rozpędziła tłum, który z właściwym sobie „krzyczącym zwyczajem“ począł uciekać do domów.

× **PIERWSZE SEZONY MARTWE W ZUPIE.** Zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych zastosują z przyszłym miesiącem po raz pierwszy przepisy, wprowadzające sezon martwy również dla pracowników umysłowych. 15 października rozpocznie się sezon martwy w stosunku do osób, zatrudnionych w miejscowościach letniskowych i uzdrowiskach przy zakładach leczniczych, hotelach, pensjonatach i t. p. Zawieszenie wliczania uprawnień do zasiłków dla tej kategorji pracowników umysłowych potrwa do 1 kwietnia; dotyczy to miejscowości, posiadających tylko sezon letni. Z dniem 1.11 sezon martwy rozpocznie się dla przejściowych pracowników pocztowych, zatrudnianych w okresie urlopów letnich.

× **PRZEZBROJENIE POLICJI.** Komendant główny P.P., dążąc do tego, aby policja zaopatrzona była w możliwie najlepsze karabiny, podjął przed kilku miesiącami starania w sprawie przezbrojenia policji w karabiny i karabinki Manlichera wzór 95. Dzięki szczególnie życzliwemu stanowisku Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamierzenie to realizowane jest w bardzo szybkiem tempie. Pierwsze partje karabinów dostarczone zostały w maju r.b. Od tego czasu ilość dostarczonych karabinów wzrosła do tego stopnia, że umożliwiło to przezbrojenie przeszło połowy korpusu policji. Dalsze partje karabinów będą dostarczane w ten sposób, że prawdopodobnie już w grudniu przezbrojenie policji będzie całkowicie ukończone.

× **DRĘCZYCIELE PTAKÓW.** Policja czeladzka na polach obok Przełajki zatrzymała Wł. Brzozowskiego i Stanisława Kopcia, którzy w sidła i potrzaski łapali ptactwo. Uwięzione ptaki policja wypuściła na wolność, a sidła zniszczyła.

× **BICIE SZYB.** Onegdaj wybito dwie szyby wystawowe, wartości 300 zł. w składzie futer Wolfa Mannesa w Sosnowcu (Modrzejowska). Szyby wybili na tle zemsty b. pracownicy firmy. Policja wszczęła dochodzenie.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU P.C.K. W CZELADZI.** W nadchodzącą niedzielę P.C.K. w Czeladzi obchodzi uroczystość poświęcenia sztandaru i ekwipunku I drużyny ratowniczej, z następującym programem: godz. 9 — zbiórka wszystkich organizacyj i delegacyj ze sztandarami przed gmachem magistratu, wymarsz do kościoła na nabożeństwo, w czasie którego nastąpi akt poświęcenia, z kościoła pochód uda się przed pomnik poległych żołnierzy, gdzie złożony będzie wieniec i o godz. 11 w kinie „Czary“ akademja, wpisywanie się do księgi pamiątkowej i składanie ofiar na ekwipunek dalszych drużyn, godz. 15— pokaz ratowniczy na kolonji Saturn.

× **KRADZIEŻE.** Ze sklepu Wolfa Wodzisławskiego w Sosnowcu (Pańska 24) skradziono różne artykuły, wartości 200 zł.

Nieznani sprawcy, po wyjęciu szyby z okna wystawowego, dostali się do sklepu spożywczego Antoniego Bednarczyka w Dąbrowie (Piłsudskiego 13) skąd skradli różne wyroby tytoniowe, wartości 165 zł. oraz 2 zegarki.

— Zajęcie ojca?
— Ojciec jest chory.
— Ale ja się pytam, jakie ma zajęcie. Co robi?
— Kaszle!

— Mamusiu, a czy prosięta przynosi świński bocian?

— Jaka jest różnica między aeroplanem a bankierem?
— Pierwszy wzlatuje a drugi spada.

SPORT.

UNJA — POGOŃ (Katowice) 8:5.

Jak donieśliśmy pokrótce we wczorajszym numerze, w ub. niedzielę wyjechała reprezentacja sekcji tenisowej STS. „Unja“ w Sosnowcu do Katowic, celem rozegrania turnieju rewanżowego z KS. „Pogoń“ z Katowic. Barwy „Unji“ reprezentowali: pp. Wolicka i Scottowa oraz pp: Grychowski, Tezenas, Musset, Mikołajewski, Olszewski i Scott. W skład drużyny KS. „Pogoń“ wchodzili pp. Gajdzianka i Wrechowska oraz panowie: Foerster, Chojecki, Klisiak, Krygowski, Jochemczyk, Piechocki i Rudowski. Przy takich rakietach jak Foerster, Chojecki, Klisiak i inni zawodnicy sekcji tenisowej Unji musieli wnieść bardzo dużo wysiłku i ambicji do gry, ażeby uzyskać tak zaszczytny wynik jak 8:5 dla sekcji „Unji“. Wygraną z KS. „Pogoń“ uważać należy za wielki sukces dla stosunkowo bardzo młodej sekcji tenisowej „Unji“, która rozwija się bardzo dobrze i ma duże widoki na przyszłość.

Wyniki poszczególnych gier następujące:

Gdy pojedyńcze panów: Chojecki — Grychowski 6:2, 8:6; Tezenas — Klisiak 7:5, 6:4: Musset — Jochemczyk 7:5, 6:1; Mikołajewski — Krygowski 2:6, 7:5, 6:2; Olszewski — Piechocki 6:2, 6:0; Scott — Rudowski 6:4, 6:1.

Gry pojedyńcze pań: Gajdzianka — Waficka 8:6, 8:6; Scottowa — Wretowska 6:2, 6:3.

Gry podwójne panów: Klisiak, Foerster — Tezenas, Musset 6:3, 6:4; Grychowski, Scott— Chojecki Jochemczyk 6:4, 6:3; Olszewski Mikołajewski — Krygowski Straub 3:6, 8:6, 6:1

Gry mieszane: Gajdzianka Toerster — Walicka Tezenas 6:0, 6:1; Wretowska Klisiak — Scottowa Scott 8:6, 6:1.

KOLARSTWO.

Ponieważ w dniu 4 października r.b. IKC w Krakowie organizuje V doroczny wyścig na trasie Kraków — Katowice — Kraków — 170 km., przeto sosnowieckie T-wo cyklistów wyścig o „mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego“, który miał się odbyć w tym samym terminie, przesuwa na dzień 8 października rb. aby dać możność zawodnikom zagłębiowskim startowania w obydwóch wyścigach.

W dniu 1 października rb. członkowie S T. C. wyjadą na trasę wyścigu pod Jaworzno o godz. 9 rano.

WYŚCIGI KOLARSKIE STRAŻY PILICKIEJ

W ub. niedzielę odbyły się w Pilicy zawody kolarskie na szosie od Pilicy do Woli Libertowskiej i z powrotem na przestrzeni 20 klm. Pierwsze miejsca zdobyli pp. Jan Pustułka z Chliny (nauczyciel), w czasie 50.42 i II m. Adolf Katenbach z cementowni „Wiek“ (51.25), III m. Konstanty Wójcik z cem. „Wiek“ (51.48) i IV m. Piotr Rybczyński z Policy (51.50). Do zaowdów stawało 12 strażaków.

„SOKÓŁ“ — „STRZELEC“ 2:0.

Niedzielne zawody piłkarskie w Sławkowie pomiędzy olkuskim „Sokołem“ i miejscowym „Strzelcem“, przyniosły zwycięstwo „Sokołowi“ w stosunku: 2:0. Sędziował b dobrze p. E. Gajsner z Olkusza.

TABELA ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO KL. A.

Po ostatniej niedzieli tabela rozgrywek jesiennych o mistrzostwo kl. A podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego — przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Gier	Punkty	Stos. bramek
Zagłębianka	3	5	6:2
Solvay	2	3	3:2
Zagłębie	3	3	5:6
Sarmacja	3	2	9:4
C. K. S.	1	2	3:2
Brynica	2	2	3:4
Policyjny	2	2	3:4
Ruch	3	2	5:11
Hakoach	2	1	1:3
Unja	0	0	0:0

S. T. S. „Unja“ w rozgrywkach jesiennych udziału nie bierze.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **DZIEŃ PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO.** Uroczystość „Dnia pracownika umysłowego“ w Zawierciu rozpoczęto nabożeństwem; mszę św. odprawił ks. kanonik Bolesław Wajzler. Po mszy św. odśpiewano „Boże coś Polskę“. Po wyjściu z kościoła udano się pochodem ze sztandarami do kina „Stella“. Oprócz członków organizacyj i związków przybyli również na zebranie pp.: starosta Konopacki i kom. Langert. Zebranie zagaił prezes Levittoux, prosząc na przewodniczącego dr. Michnowskiego, poczem przemawiali pp.: starosta Konopacki i kom. Langert. Następnie p. Levittoux wygłosił referat o roli pracownika umysłowego w Polsce. Na wniosek p. Michnowskiego postanowiono utworzy międzyzwiązkową delegację porozumiewawczą. Zkolei p. Malanowicz wygłosił odczyt o nowej ustawie samorządowej. Pod koniec zebrania zabrał głos naczelnik urzędu skarbowego p. Sala, apelując do zebranych, aby subskrybowali Pożyczkę narodową.

× **POWRÓT PIELGRZYMKI Z CZĘSTOCHOWY** W ub. niedziele wieczorem powróciła z Częstochowy pielgrzymka parafjan w liczbie około 400 osób, która brała udział w uroczystościach ku czci kr. Jadwigi. Przy biciu dzwonów pielgrzymka prowadzona przez ks. prałata Zientarę udała się z dworca kolejowego do kościoła.

× **POLICJA A POŻYCZKA NARODOWA.** Na skutek apelu komendanta p.p. kom. St. Siwonia policja powiatu Zawierciańskiego przystąpiła do subskrybowania pożyczki narodowej.

× **ROZDAWNICTWO ZIEMNIAKÓW DLA BEZROBOTNYCH.** Miejski komitet Funduszu pracy w Zawierciu zawiadamia, że na nadchodzącą zimę bezrobotni zostaną zaopatrzeni w ziemniaki. Przydział ziemniaków rozpocznie się prawdopodobnie w początkach października. Ziemniaki będą mogli otrzymać tylko ci bezrobotni, którzy utracili pracę bądź zasiłek z Funduszu bezrobocia i zarejestrują się w biurze komitetu najpóźniej do dnia 30 b.m. Ziemniaki będą przydzielane w miarę otrzymywanych przez komitet transportów.

× **WŁAMANIE.** Onegdaj nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Stanisława Stankiewicza w Zawierciu (domy Hulczyńskiego), skąd skradli garderobę, wartości 586 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

× **ODPOWIEDZI REDAKCJI. P. Józef Witczyk:** Należy zwrócić się ze skargą don aczelnika urzędu skarbowego. do naczelnika urzędu skarbowego.

Płonąca benzyna
na rynku w Pilicy.

W ub. niedzielę przez rzucenie palącego się niedopałku papierosa przez syna dzierżawczyni stacji benzynowej, Jankla Cwajgenbauma w czasie przelewania benzyny z żelaznej beczki do rezerwoaru, wybuchł groźny pożar. Zapaliła się rozlana benzyna obok beczki.

Jankiel nie chcąc dopuścić do przedostania się ognia do rezerwoaru, za pomocą odpychania nogą oddalał beczkę, z której wylewała się na ziemię benzyna, rozszerzając gwałtownie coraz większy ogień.

Wkrótce na rynku powstał szalony popłoch, gdyż chmury czarnego dymu wzbijały się w górę. Zaalarmowana straż podjęła trudną akcję zlikwidowania pożaru i niedopuszczenia ognia do baku benzynowego, gdyż wówczas mobłaby nastąpić groźna katastrofa.

Jankiel Cwajgenbaum jest lekko poparzony, gdyż zajęło się na nim ubranie. Akcją ratowniczą dowodził osobiście naczelnik rejonu p. E. Kwapisz z Pilicy pod kierownictwem będącego wówczas w Pilicy, st. instruktora p. Kałkowskiego. Do pożaru przybyła również straż z Giebła.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sprawozdanie statystyczne
o obrocie węgla kamiennego w Polsce w miesiącu sierpniu 1933 r.

LICZBA DNI ROBOCZYCH 26.

WYDOBYCIE:

	Ogółem w ton.	Zmiany w stosunku do poprzedniego miesiąca: w tonnach	Zmiany w stosunku do poprzedniego miesiąca: %	Średnio na dzień roboczy: Ogółem w tonn.	Średnio na dzień roboczy: Stosunek do ub. miesiąca: w tonn.	Średnio na dzień roboczy: Stosunek do ub. miesiąca: %
1. Kopalnie województwa Śląskiego	1.605.038	+ 39.923	+ 2,54	61.732	+1.535	+ 2,54
2. Zagłębie Dąbrowsko-Krakowskie	575.031	+ 55.334	+10,64	22.117	+2.129	+10,65
Razem	2.180.069	+ 95.257	+ 4,56	83.849	+3.664	+ 4,56

Z B Y T:

	KOPALNIE: województwa Śląskiego	KOPALNIE: Zagłębia Dąbr.-Krakowsk.	Razem
1. Na rynku krajowym	840.078	367.103	1.207.181
2. Wywóz	667.867	144.863	812.730
Razem	1.507.945	511.966	2.019.911
Zbyt dla celów własnych i na deputaty	139.477	70.375	209.852
Zapas węgla z początku miesiąca	1.676.620	491.313	2.167.933
na koniec miesiąca	1.627.350	483.374	2.110.724

ZBYT WĘGLA W KRAJU WEDŁUG ZASADNICZYCH ODBIORCÓW.

	Ogółem	Zmiany w stosunku do ubiegłego miesiąca w tonnach i w proc.	
1. Przemysł	655.375	+ 43.785	+ 7,15
2. Koleje żelazne i wojskowość	270.284	+ 29.524	+ 12,26
3. Pozostałi odbiorcy	281.522	+ 47.474	+ 20,28
	1.207.181	+110.783	+ 11,12

WYWÓZ WĘGLA.

	Ogółem	Zmiany w stosunku do ubiegłego miesiąca w tonnach i w proc.	
A. Rynki licencyjne (Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Gdańsk i Niemcy)	145.541	+ 183	+ 0,12
B. rynki regulowane przez Konwencję Eksportową	561.498	— 26.857	— 4,67
z tego			
1. rynki skandynawskie (Danja, Szwecja i Norwegja)	282.113	— 91.818	— 24,66
2. rynki bałtyckie (Łotwa, Litwa z Kłajpedą, Estonja i Finlandja)	83.075	+ 27.340	+ 49,05
3. zachodnie (Francja, Belgia i Holandja)	109.599	+ 13.722	+ 10,43
4. rynki południowe (Włochy)	86.711	+ 23.892	+ 38,05
C. pozostałe rynki europejskie	61.102	+ 19.259	+ 46,02
D. rynki pozaeuropejskie	10.160	— 15.036	— 59,68
E. zbyt węgla w portach dla celów bunkrowych	34.429	+ 1.504	+ 4,56
Razem	812.730	— 20.947	— 2,52

Kronika gospodarcza.

ZWIĘKSZENIE WPŁYWÓW SKARBOWYCH. Wpływy z danin publicznych i monopolu wniosły w sierpniu rb. ogółem 127.2 milj. zł. Dochód z podatków bezpośrednich zwyczajnych wyniósł w sierpniu rb. 34.4 milj. zł., tj. o 2.2 milj. zł. mniej, niż w lipcu rb., przyczem głównie spadły wpływy z podatku przemysłowego (z 16.7 milj. zł. na 14.4 milj. zł.) i dochodowego wraz z dodatkiem kryzysowym (z 10 milj. zł. na 8.8 milj. zł.). Natomiast naskutek terminu płatności nadzwyczajnej daniny majątkowej przez płatników drugiej grupy kontyngentowej (przemysł i handel oraz wolne zawody) wpłynęło z tego źródła 3.3 milj. zł., przez co spadek wpływów podatków pośrednich został z nadwyżką wyrównany. Podatki pośrednie przyniosły w sierpniu rb. 12.7 milq. zł., tj. o 0.5 milj. zł. mniej, a cła — 7 milj. zł. tj. o 0.7 milj. mniej niż w lipcu rb. Natomiast znacznie więcej wpłaciły monopole państwowe: w sierpniu rb. 57 milj., gdy w lipcu rb. 30.4 milj. zł.

LINJA OKRĘTOWA Z POLSKI DO PALESTYNY. W związku z uruchomieniem linji okrętowej z Polski do Palestyny, którą obsługiwać będzie okręt Polskiego transatlantyckiego Towarzystwa okrętowego S. A. „Polonja“, kursujący między Konstancą a portami palestyńskiemi, Izba handlowa polsko-palestyńska organizować będzie co dwa tygodnie przejazdy grupowe do Palestyny. W końcu bieżącego miesiąca tj. 26 września odbędzie się pierwszy taki przejazd. Udział w nim weźmie około 80 osób, przeważnie wybitnych kupców i przemysłowców, którzy pragną nawiązać stosunki handlowe z Palestyną.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 25 września.

Dewizy: Belgja 124.75. Holandja 360.85. Londyn 27.85—27.87. Nowy Jork 5.89. Paryż 35.00. Szwajcarja 173.25.

Obroty mae, tendencja niejednolita — mocniejsza dla dewiz na Londyn i Nowy Jork. Banknoty dolarowe wobr otach pozagiełdowych 5.85—5.87. Rubel złoty 4.73. Dolar złoty 9.03—9.03½. Gram czystego złota 5.9244 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 213.30. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 208.00—208.25.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 37.85—38.00—37.85; 7 proc. poż. stabilizacyjna 50.25—50.50 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 110.00—110.25; 4 proc poż. inwestycyjna 104.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 57.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwesyjna 43.00.

Akcje: Bank Polski 78.00—79.00—78.75; Lilpop 10.30—10.60; Norblin 22.25; Haberbusch 40.00.

KRONIKA OLKUSZA

Dzień pracownika UMYSŁOWEGO.

Przy pięknej jesiennej pogodzie, święto pracownika umysłowego w Olkuszu, wypadło impanująco. Z przed lokalu olkuskiego oddziału polskiego Zw. prac. przem. i handlowych, wyruszyło w szeregach około 300 pracowników umysłowych z orkiestrą straży fabryki „Olkusz“ i sztandaru P.Z.Z.P.P. i H. na czele. W czasie nabożeństwa męski chór „Hejnału“ odśpiewał pieśni religijne.

O godz. 7 popoł. w sali kina „Orzeł“ odbyła się akademja. Po słowie wstępnem, wygłoszonem przez p. Wilczyńskiego, dłuższe przemówienie o organizacji pracy wygłosił p. St. Kasprzyk, delegat głównego zarządu P.Z.Z.P.P. i H. z Sosnowca. Następnie pracownicy umysłowi tegoż związku z Olkusza pod reżyserją p. K. Królikowskiego odegrali jednoaktówkę p.t. „Próba miłości“. Jednocześnie odbył się koncert orkiestry straży fabrycznej pod batutą p. K. Królikowskiego. Sala pełna, brak było tylko inteligencji z t. zw. wolnych zawodów. Wieczorem po akademji odbyła się miła zabawa taneczna w lokalu p. Bobrzeckiego.

Pracownicy fabr. „Wolbrom“ w Wolbromiu, obchodzili święto odrębnie.

Komitet obchodu „Dnia pracownika umysłowego“ składa podziękowanie „Hejnałowi“ i orkiestrze fabry. „Olkusz“ za uświetnienie uroczystości śpiewem i muzyką.

× **OSOBISTE.** Na miejsce sędziego p. L. Awakumowa, przeniesionego do Sądu okręgowego do Sosnowca, delegowany został do pełnienia czynności sędziego grodzkiego w Olkuszu p. Włodzimierz Perkowski, wolbromianin.

× **MIEJSKI KOMITET POŻYCZKI NARODOWEJ.** W ub. sobotę wieczorem w sali konferencyjnej Rady powiatowej w Olkuszu, odbyło się liczne zebranie przedstawicieli mieszczan, kupców, rzemieślników i t.d. zarówno chrześcjan jak i żydów. Zwołujący zebranie burmistrz Majewski wygłosił tezę co do subskrybowania pożyczki, podkreślając, że przy sprzedaży parcel na nowem osiedlu w Bukownie należność będzie przyjmowana również w pożyczce narodowej. Po przemówieniach pp. J. Jarno, Romualda Piechowicza i dra Łapińskiego utworzono miejski komitet pożyczki narodowej, który obejmuje wszystkich mieszkańców miasta. Na czele komitetu, składającego się z 20 osób, stoją: ks. kanonik Frelek i burmistrz Majewski. Na zebraniu przewodniczył ks. kan. Frelek.

Zarząd cementowni „Klucze“ podpisał subskrypcję pożyczkową w wysokości 55 tys. zł., pracownicy zaś tej fabryki na 38.500, czyli razem na sumę 93.500 zł.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ubiegłym tygodniu na terenie powiatu Olkuskiego, zanotowano następujące choroby zakaźne: 1 wypadek duru brzusznego, 1 błonicy, 1 krztuśca. 1 odry i 1 gruźlicy (bez zgonu).

ŻYCIE SOWIECKIE W ANEGDOCIE.

Wrażenia angielskiej literatki w Rosji sowieckiej.

Ci, którzy w ostatnim czasie zwiedzili Związek Sowietów, mogą potwierdzić, że wśród ludności sowieckiej przejawiają się nowe tendencje i nowe nastroje.

Tendencja wewnętrznej „proletaryzacji", radykalnego uproszczenia, noszenie prostych ubrań, nieczystość i t. p. zjawiska, które na początku rewolucji były rzeczą powszechną i codzienną, obecnie są potępione i odsuwane na dalszy plan.

Zauważyła to i literatka angielska E. Winterowa, która niedawno wydała książkę o Rosji sowieckiej p. t. „Czerwona cnota". Autorka książki konstatuje, że obecnie w Rosji sowieckiej wśród ludności daje się zauważyć pęd do wyższej kultury i cywilizacji. Sekcja „wychowania fizycznego" w Gorkiem (dawniej Niżny Nowgorod) wydała drukiem nawet specjalne karty, które rozdaje się pomiędzy jadłoodbiorców w tamtejszej komunistycznej jadalni. Na kartach tych wydrukowane są prawidła kulturalnego zachowania się podczas jedzenia. Czytamy tam: Myjcie zawsze ręce przed jedzeniem. Nie odkładajcie na stół kapeluszy i tek. Nie jadajcie i nie pijcie z kimkolwiek innym z jednego naczynia. Nie bierzcie soli z solniczki palcami. Nie pozostawiajcie na stole niedopałków papierosa. Niosąc talerz, uważajcie aby palca nie zanurzać w jego zawartości. Nie plujcie na podłogę i nie roznaszajcie śmieci".

Książka angielskiej literatki urozmaicona jest całym szeregiem sowieckich anegdot, czerpanych z szczegółów życia codziennego w Sowietach. Jedna z tychże dotyczy lekcji w szkole. „Jeżeli kupię skrzynię jabłek za 25 rubli a sprzedam ją za 50, co otrzymam? — zapytuje nauczyciel w szkole. — „Trzy lata izolacji (więzienia)" — odpowiadają chórem dzieci.

Jednym z ulubionych motywów sowieckich są — alimenty i związane z niemi zjawiska. W sądzie odbywa się proces sowieckiego obywatela, który oskarżony został o alimenty. Oskarżony nie chce płacić alimentów i twierdzi, że już jedną trzecią swego zarobku musi płacić jednej z byłych żon tytułem alimentów dla jej dziecka.

— Hm, musicie więc towarzyszu dać skarżącej drugą trzecią zarobku — powiada sędzia.

— Nie mogę, i drugą trzecią już płacę — brzmi odpowiedź.

— Trzeba więc płacić trzecią

— I to niemożliwe. I trzecią już płacę.

— To w takim razie jest to niemożliwe — rozważa sędzia. — Ale, jeżeli dajecie cały swój zarobek swym byłym żonom, to z czego właściwie żyjecie?

— Z alimentów, które otrzymuje moja dzisiejsza żona, od swych byłych pięciu mężów — brzmi prosta odpowiedź.

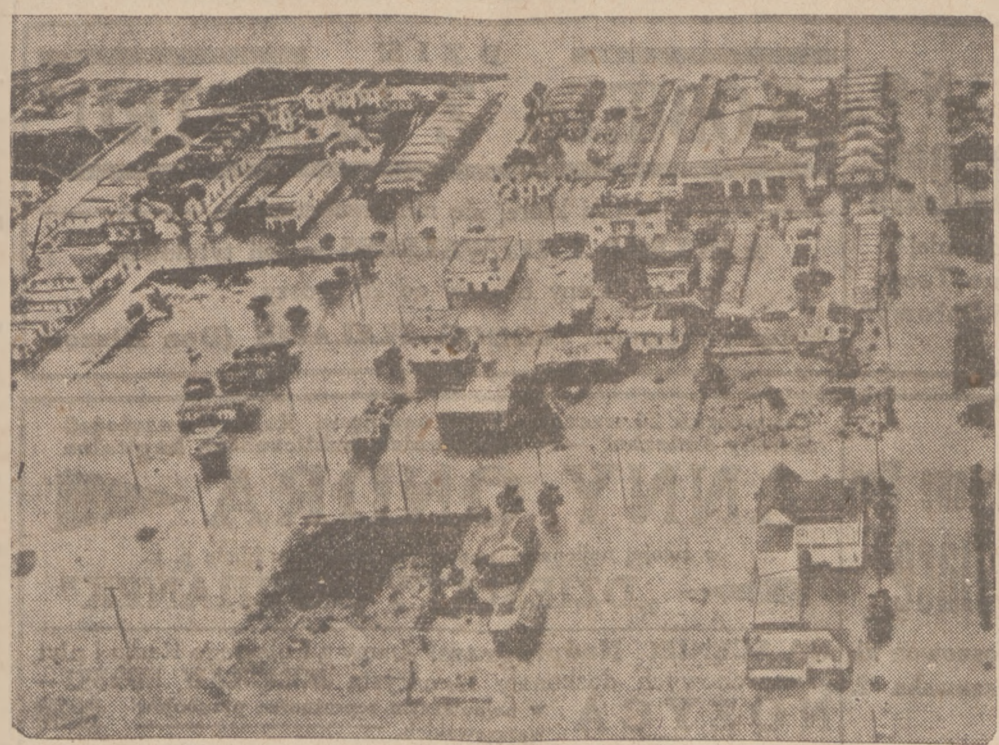
Literatka ngielska E. Winterowa jednak zaznacza, że obecnie w Rosji sowieckiej poczynają zapatrywać się na kwestję małżeństwa i rozwodu poważniej niż dawniej. „Małżeństwa na pięć minut" z następującemi po niemi błyskawicznemi rozwodami nie są zawierane obecnie tak łatwo.

W modę poczyna wchodzić znów monogamja, która do niedawna uważana była za „przeżytek burżuazyjny".

Również wśród młodzieży komunistycznej przejawiać się poczynają nowe tenedencje; czynione są starania, aby poskromić rozbujałe żądze młodzieży sowieckiej, która w pierwszych latach po rewolucji żyła nadzwyczaj rozwięźle.

Komuna potępia rozwięzłość w życiu płciowem. Naturalnem rozwiązaniem kwestji seksualnej jest silne i trwałe małżeństwo, zawarte z miłości. Takie małżeństwo może być tylko konsekwencją trwałej przyjaźni, wzajemnej zgodności duszy i wspólnych zainteresowań" — pisze organ młodzieży komunistycznej „Komsomolskaja Prawda".

Najmniej czasu poświęca się obecnie „zdobywaniu kobiety". Don Juani nie są obecnie w Rosji sowieckiej w modzie gdyż przeszkadzają w rozwoju piatiletki.



Widziano z samolotu miasto Corpus Christi w Texas (Stany Zjedn.) w czasie olbrzymiej powodzi, jaka je nawiedziła.

ZAMORDOWAŁ CZŁOWIEKA

ZA 5 ZŁOTYCH.

Przed sądem okręgowym w Kielcach odbyła się rozprawa w trybie doraźnym przeciwko wieśniakom: 22-letniemu Tomaszowi Soczówce i 26-letniemu Józefowi Smagale, oskarżonym o zamordowanie kupca Rygiera. Tło sprawy jest następujące: Smagała wymienił konia u handlarza koni Rygiera. Zdaniem Smagały kupiec dopuścił się oszustwa przy wymianie konia, ponieważ koń po paru dniach padł. Smagała postanowił krwawo pomścić stratę materjalną i w tym celu zwrócił się do Soczówki, proponując mu zgładzenie Rygiera za wynagrodzeniem 5 zł. Cena ta wydała się Soczówce zbyt niska, wobec czego Smagała obiecał mu dać rewolwer i w ten sposób potworny targ został dobity. Pewnego dnia w lipcu b.r. Soczówka zaczaił się w pobliżu drogi na terenie gminy Kozłów, pow. Miechów i gdy nadchodził Rygier, morderca wystrzelił z zasadzki i strzelił do niego dwukrotnie z rewolweru, poczem zbiegł. Rygier uszedł jeszcze kilka kroków, poczem upadł na ziemię i wyzionął ducha. Wszczęto niezwłocznie dochodzenia, które rychło dorowadziły do ujęcia sprawcy. Soczówka przyznał się odrazu do winy, natomiast Smagała wypierał się podżegania do mordu i twierdził, że nakłaniał Soczówkę do pobicia niesumiennego kupca. W wyniku rozprawy obaj skazani zostali na dożywotnie więzienie.

Z CAŁEJ POLSKI

ZGON ZASŁUŻONEGO DYREKTORA TEATRU.

W Zakopanem zmarł nagle wybitny aktor i działacz teatru polskiego ś. p. Bolesław Szczurkiewicz. Zmarły ś. p. Bolesław Szczurkiewicz lwowianin z urodzenia, lat około czterdziestu pracujący w teatrze polskim w różnych scenach, miał dwa wybitne tytuły do zasługi w dziejach polskiego teatru: po pierwsze — On to, wraz ze swoją żoną, Nuną Młodziejowską - Szczurkiewiczową, równie wybitną indywidualnością aktorską, wskrzesił teatr polski we Wilnie; po drugie — przeniósłszy się następnie z Wilna do Poznania, tam również przez dobre lat kilka, tak samo wraz z małżonką, prowadził dramatyczny „Teatr Polski", jako dyrektor i jako reżyser" Z Poznania przeniósł się znowu do Wilna na ostatnie dwa lata, skąd wyjechawszy się leczyć do Zakopanego, zmarł w lecznicy nagle.

NA PODBÓJ ATLANTYKU — NA SKRADZIONYM JACHCIE

Trzej amatorzy podróży oceanicznych skradli z portu rybackiego w Gdyni 2 - masztowy jach „Carmen" i odpłynęli na Atlantyk. Na skutek rozesłanych przez policję drogą radjową listów gończych, złodzieje - żeglarze zostali przytrzymani w niemieckim porcie w Stolpmuende. Tyszle Marjan, Lubner Jan i Paweł. Okazuje się, że niedaleko zajechali. Przy pierwszym silniejszym podmuch wiatru ogarnęło ich przerażenie i czemprędzej skryli się do portu, gdzie władze policyjne wzięły ich pod swe opiekuńcze skrzydła. Dwóch z nich zostało oddanych w ręce policji polskiej, trzeci natomiast przewieziony został do Słupska (Stolp), gdzie będzie odpowiadał przed sądem za rzekomo dawniejsze nielegalne przekroczenie granicy niemieckiej. Jachtem, który stoi do dyspozycji prawowitych właścicieli, t. j. hufiec morski Zw. Harc. Polskiego zaopiekował się niemiecki urząd budowy dróg wodnych w Stolpmunde.

RITA GORGONOWA PRZYZNAŁA SIĘ DO ZBRODNI?

W kołach prawniczych stolicy rozeszła się po ogłoszeniu wyroku Sądu Najwyższego sensacyjne pogłoski, jakoby Rita Gorgonowa przyznała się do zbrodni. Podobno Gorgonowa nie cieszy się sympatją w więzieniu, zwłaszcza wśród komunistek, z któremi podczas spacerów miewa częste zatargi. Pewnego razu, pokłóciwszy się z komunistką, miała zawołać:

— Ja zamordowałam jedną tylko osobę i więcej o mnie piszą, niż o was wszystkich!

Aresztantki powodowane poczuciem solidarności, utrzymywały tę wiadomość w tajemnicy, lecz ostatnio złożyły jakoby władzom zameldowanie.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

14

— Dobrze. Niech pan mówi dalej.

— Poszedłem więc koło szóstej po południu i zadzwoniłem do tego dużego domu na Placu Kościelnym. Otworzyła mi Irma, stara kucharka Lecopte'ów, która służy tam już, zdaje mi się, od czterdziestu lat. „Panna Irena czeka na pana", powiedziała mi. Rzeczywiście zaraz potem panna Irena przeszła przez przedpokój i weszła na schody, każąc mi iść za sobą....

Rozległ się trzask zapałki, światło zatańczyło na przybliżonych do siebie twarzach i jego słuchacza: to Malaise zapalał spokojnie fajkę.

— Strych u Lecopte'ów jest olbrzymi — ciągnął Hammerer — to prawdziwy skład rupieci. Widziałem tam nadzwyczajne rzeczy..... Nie potrzebuję mówić, jakie, bo przypuszczam, że pan tam pójdzie i sam zobaczy.

Żyd czekał na potwierdzenie, którego jednak nie usłyszał.

— Nie miałem czasu rozglądać się. Panna Irena wskazała mi odrazu część mebli i przedmiotów ustawionych na prawo od drzwi i powiedziała: „To jest na sprzedaż. Proszę oznaczyć cenę, panie Hammerer". Co mam panu powiedzieć? Zdałem sobie szybko sprawę, że była tam sama starzyzna, zdekompletowane garnitury, jeden wypłowiały fotel aksamitny, etażerka z białego drzewa, dwa bardzo zniszczone krzesła ogrodowe, cała masa drobnych przedmiotów bez wartości.... Zacząłem obliczać ogólną sumę i, pomimo wielkiej chęci dogodzenia pannie Lecopte, nie mogłem zaproponować wzamian za te rzeczy sumy... sumy...

Hammerer szukał odpowiedniego określenia. Malaise poddał mu je:

— Przyzwoitej.

— O, przepraszam — zaprotestował kupiec.

— Mniejsza z tem — rzekł inspektor. — Przejdźmy nad tem do porządku.

Widać było, że dużo kosztowała Hammerera, ale po krótkiej walce wewnętrznej mówił dalej:

— Panna Lecopte przyjęła bez wahania moją propozycję. Cokolwiek pan myśli o tem, panie inspektorze, to jednak musiała ona sobie zdawać sprawę z małej wartości tych rzeczy. „Kiedy przyjdzie pan po te meble?" zapytała. „Chciałabym się ich pozbyć możliwie prędko". Odpowiedziałem, że nazajutrz rano zabiorę je swoim wózkiem.....

— A więc stało się to trzeciego we wtorek?

— Tak.

— Ciekawe, pomyślał Malaise. Nic w dotychczasowem opowiadaniu starca nie tłumaczyło jego uporczywego milczenia, jego kłamstw i wykrętów, nic nie pozwalało się domyślać, dlaczego nie chciał wyjaśnić pochodzenia manekina. Drugi ciekawy szczegół: to samo życzenie panny Lecopte, co żyda: jak najszybciej pozbyć się sprzedanych rzeczy! Jedno pytanie paliło usta inspektora: „Czy manekin znajdował się między temi gratami?" Ale jakkolwiek dużo go to kosztowało, zdecydował się jeszcze go nie formułować.

— A więc nazajutrz — podjął Hammerer — poszedłem znowu do Lecopte'ów. Jak i poprzedniego dnia otworzyła mi drzwi stara Irma. „Panienki niema, powiedziała, niech pan wejdzie na strych i zabierze to, co się panu należy.... Sam pan już trafi.... Nie może się pan pomylić. Wszystkie rzeczy, które już do pana należą, są ustawione przy drzwiach na prawo... Klucz jest w drzwiach".

Ciekawe — pomyślał powtórnie inspektor. — Czyżby mój poczciwiec nie mylił się istotnie chwaląc się, że uczciwość starego Izaaka jest powszechnie znaną? Co do mnie, byłbym mu napewno okazał mniej zaufania....

— Poszedłem więc na strych i zabrałem się odrazu do znoszenia nabytych gratów. Było tego sporo. Obróciłem chyba z dziesięć razy. Przyznaję, że.... .

Wahał się przez chwilę:

— Przyznaję, że niebardzo nawet uważałem, co zabierałem. Mniejsze przedmioty pakowałem w papier, meble znosiłem na plecach... Jestem z natury roztargniony... Pan rozumie...

Malaise uśmiechnął się: zaczynał rozumieć.

— Dopiero gdy złożyłem rzeczy w sklepie — ciągnął Hammerer — znalazłem wśród nich coś, co mnie zdziwiło... Otwierając jedną z poczek znalazłem głowę z wosku, której nie widziałem poprzedniego dnia wśród przeznaczonych dla mnie rzeczy. W drugiej paczce był manekin z drzewa. I tego również przedtem nie widziałem. Stwierdziłem, że głowa z wosku pasowała do kołka wystającego z ramion manekina.

D. c. n.

PROSZEK z „KOGUTKIEM"
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE i t. p.
PROSZKI TE WYRABIAMY i W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM"

FR. SIKORSKI 5432
zaprzysiężony buchalter-rzeczoznawca
POPULARNY WYKŁAD KSIĘGOWOŚCI
metodą inwentarzową, dającą momentalnie gotowy bilans netto, w zastosowaniu dla wszelkiego przedsiębiorstw prywatnych oraz dla związków komunalnych wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i u autora w Dąbrowie Górn., ul. Reymonta 18.

Najlepszy do marynat
jest tylko 5657
OCET MONOPOL"
„Warszawskiej Fabryki J. Komicza
Reprezentacja na Zagłębie Dąbrowskie i Górny Śląsk:
B-CIA OLSZEWSCY
Dąbrowa Górn. ul. 3-go Maja 12
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

NAJUPORCZYWSZE
BÓLE GŁOWY
USUWA
„KOWALSKINA"
A.K.
SERCE W PIERŚCIENIU
ALE KONIECZNIE
Z TYM ZNAKIEM
FABRYCZNYM
FABRYKA CHEM. - FARMACEUTYCZNA
«AP. KOWALSKI» WARSZAWA

PROGRAM RADJOWY

TRANSMISJA Z KONSERWATORJUM KONCERTU MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI.

W środę dnia 27 b.m. o godz. 20.15 nada Polskie Radjo transmisję z sali konserwatorjum warszawskiego pierwszego w tym sezonie inauguracyjnego koncertu Stow. miłośników dawnej muzyki. Program obejmuje utwory dawnych mistrzów: Haendla, Vivaldi'ego i Bacha. Koncert rozpocznie Fantazja na zespół skrzypcowy i organy Władysława Żeleńskiego. Wykonawcami koncertu będą: Eugenja Umińska, Seweryn Śniechowski, Bronisław Rutkowski oraz orkiestra kameralnapo d dyrekcją Mieczysława Mierzejewskiego.

WTOREK 26 WRZEŚNIA.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.33 — Komunikat meteorologiczny. 12.35 — Muzyka. 14.55 — Muzyka. 15.05 — Komunikat gospodarczy. 15.10 — Muzyka. 15.25 — Komunikat gospodarczy. 15.35 — Muzyka. 16.00 — Muzyka lekka. 17.00 — Audycja Cioci Heli dla dzieci. 17.15 — Koncert solistów. 18.15 — Odczyt pt. „Na zagranicznym odcinku harcerskiej pracy" wygł. dr. Michał Grażyński wojewoda śląski. 18.35 — Koncert. 19.05—Emil Zegadłowicz: „Współczesna poezja rumuńska". 19.20 — Rozmaitości. 19.35 — Komunikat sportowy. 19.40 — Feljeton w rubryce „Na widnokręgu". 20.00 — Koncert. 21.10 — Recital fortepianowy Henryka Sztompki. 22.00 — Muzyka taneczna. 22.25 — Wiadomości sportowe. 22.35 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 22.40 — Muzyka taneczna.



Oto scena z zakończonego już strajku w austrjackich kopalniach węgla. Strajkujący na jednej z kopalń górnicy przez cały czas pozostawali pod ziemią. Strajkową ich kwaterą na głębokości kilkuset metrów przedstawia powyższa ilustracja.

KINO „Zagłębie"
dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy"

DZIS!
„KOBIETA Z REJESTRU"
(Ta której się nie przebacza)
z **HELENĄ TWELWETREES** w roli tytułowej.
Ceny biletów od 25 groszy.
Następny program: **TEODOR SZALAPIN (Don Kiszot)**

Dźwiękowe Kino „Palace"
w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Od wtorku 26 września i dni następne Rekord wesołości! Bomby śmiechu! — Ulubienica publiczności, kapitalna
ANNY ONDRA
w swojej najlepszej, popisowej kreacji w filmie p. t.
„DZIESIĄTY KOCHANEK"
NA SCENIE! Nadprogram! Znany z Polskiego Radja i płyt gramofonowych doskonały humorysta **BOLESŁAW NORSKI— NOZYCA** w najnowszym repertuarze przebojów warszawskich.

KINO „EDEN"
Sosnowiec, Dęblińska 4
tel. 10-95.

Dziś ostatni dzień!
Wszyscy stwierdzili, że najpiękniejszy film sezonu to
„UŚMIECH SZCZĘŚCIA"
z NORMĄ SCHEARER i FREDRIC MARCH
Pamiętajmy że ostatni dzień!
Pocz. I seansu o 4-ej p. p.
Następny program: **„POCAŁUNEK PRZED LUSTREM"**

OGŁOSZENIE.

Rada Nadzorcza i Komisja Likwidacyjna Czeladzkiego Towarzystwa Pożyczkowo - Oszczędnościowego w likwidacji niniejszym podaje do wiadomości, że wypłaty wkładów, w stosunku uchwalonym przez Walne Zgromadzenie Członków w dniu 10 września r.b., będą odbywały się od dnia 2 października r.b. w następującym porządku alfabetycznym:

Nazwiska rozpoczynające się na litery:

B. C.	2	października 1933 r.
D. E. F. G.	4	„ „
H. I. J.	6	„ „
K.	9	„ „
L. Ł.	11	„ „
M. N.	13	„ „
O. P. R.	16	„ „
S.	18	„ „
T. U. W. Z.	20	„ „

Po odbiór wkładu należy zgłaszać się z książeczką wkładową i dowodem osobistym, względnie z innym dowodem, uprawniającym posiadanie książeczki wkładowej, do lokalu Straży Pożarnej w Czeladzi przy ulicy Parkowej 2 w godzinach od 9 do 11 przed południem.

Właściciele wkładów oszczędnościowych, którzy nie zgłoszą się w wyżej wymienionych dniach będą mogli zgłosić się jeszcze w dni 24, 27 i 31 października 1933 r. do tego samego lokalu w godzinach między 9 i 10 rano.

Po dniu 1 listopada r. b. w powyższych sprawach należy zgłaszać się do p. Włodzimierza Kucińskiego w Czeladzi, ul. Starobogucka Nr. domu 6, m. 3.

Dla uniknięcia nieporozumień informuje się, że udziały nie podlegają zwrotowi. 5831

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNY
uczeń do praktyki stolarskiej lub podręcznej. Kudelski, Sosnowiec, Czysta 3. 5762

POTRZEBNY
czeladnik piekarski — Sławków, Andrzej Ostrowski. 5827

KUPNO i SPRZEDAZ

KUPIĘ DOMEK
4 — 5 ubikacyj z ogródkiem nowowybudowany bez lokatorów w Dąbrowie. Zgłoszenia piśmienne: „Kurjer Zachodni" Dąbrowa pod „Domek". 5818

Pianino,
zagraniczne, nowoczesne, krzyżowe, bardzo mało używane **sprzedam** wyjątkowo tanio. 5816
Katowice, Młyńska 4

DROBNE OGŁOSZENIA

Radjo -- Elektros
Sosnowiec
Modrzejowska 26.
Tel. 14-24.
W podwórzu
(dom Tobjasza).
Najtaniej. — Największy wybór.
Materjały radjowe i elektryczne
Żarówki. 5527

S K L EP
kolonjalno-spożywczy dobry punkt z koncesją tytoniową do sprzedania. Wiad. Kolasiński — Biuro „Pomoc" Dąbrowa Górnicza — Krótka 3. 5819

LICZNIK
elektryczny na 220 v. zaraz do sprzedania. Piłsudskiego 5 m. 3 Kosmalski. 5828

NAUKA I WYCHOW

TANIO UDZIELAM
agielskiego, francuskiego, niemieckiego pojedyńczo i zbiorowo Cysta 4 m. 1. 5748

LOKALE

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje z kuchnią wygodami. Wiadomość Stra 1, m. 2.

P O K Ó J
umeblowany z osobnym wejściem niedrogo poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia: — „Kurjer Zachodni" pod „Pokój". 5826

DWA POKOJE
przy rodzinie na biuro poszukiwane. Oferty sub „Centrum" — przyjmuje „Kurjer Zachodni". 5829

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych zgubiła Adela Rogaczówna. 5833

UNIEWAŻNIAM
dwa weksle jeden na zł. 150 — drugi na 50 podpisane przez Tomasza Bratka ze wsi Szałosz. Jakób Piasecki, Zawiercie. 5806

ROZNE

ZAKŁAD
tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec Nowa 14 poleca tapczany nowoczesne, fotele kanadyjskie, — meble klubowe, otomany, materace i t. p. — po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodn 5244

NA POMNIKI
fotograje NA PORCELANIE, wiecznotrwałe. Mieszkowska Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 5764

OŁÓWKI
od 30 groszy za tuzin wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe, cyrkle, farby, skale, linje, tusze, atramenty poleca najtaniej Drukarnia Introligatornia „St. Święcki" — Dąbrowa, Sobieskiego 19 I-sze piętro. 5361

„KSIĄŻNICA ZAGŁĘBIA" Dąbrowa Górn. Telef. 204. Sobieskiego 17 — poleca na sezon szkolny wszelkie podręczniki szkolne przystosowane do nowych programów dla wszystkich szkół powszechnych, gimnazjów i zawodowych. Wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe dla szkół i biur w wielkim wyborze. 5293

FOTOGRAFJE NA PORCELANIE
wieczno-trwałe do nagrobków i pomników od 10 złotych. FOTO-LAZAR, — Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 5796

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna
„Z N I C Z"
Jerzy Niczewski i S-ka 563?
SOSNOWIEC, ul. Kołłątaja Nr. 3
A jednak „Znicz" robi najlepiej i najtaniej. —

KAPELUSZE DAMSKIE
w najmodniejszych fasonach na sezon jesienny poleca po cenach niskich Magazyn Mód „WIKTORJA", Sosnowiec, 3-go Maja 23. 590?

Pokost i Lakiery gwarantowane
poleca 5632
Skład Apteczny M. Jagiełłowicz
3 Maja 7.

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 3 zł. 5732

WŁOSÓW
wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 537?

NADESZŁY:
aksamity i flanele deseniowe oraz materjały zimowe w wielkim wyborze. M. Kępiński, Będzin, Kołłątaja 30. 58??

Reklama jest dźwignią handlu.

PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.
WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.